Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 96 (10 485) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 25.04.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 5 zł

H. Jabłoński przyjął Kim Jon Nama

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** przyjął 24 bm. w Belwederze przebywającego w Polsce z wizytą oficjalną członka Biura Politycznego KC Partii Pracy Korei, wicepremiera i ministra Spraw Zagranicznych KRLD **Kim Jon Nama.**

Na tle istniejącej w świecie sytuacji politycznej omawiano zagadnienia związane z dalszym rozwojem dwustronnej współpracy między naszymi krajami w sferze gospodarki, nauki i kultury.

W czasie spotkania przewodniczący Rady Państwa udekorował gościa Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL, przyznanym mu wcześniej za osobisty wkład w dzieło przyjaźni i współpracy między naszymi narodami.

W spotkaniu wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych **Stefan Olszowski.** Obecny był ambasador KRLD **O Man Sok.**

W środę zakończyły się rozmowy plenarne, którym przewodniczyli ministrowie spraw zagranicznych Polski i KRLD — Stefan Olszowski i Kim Jon Nam.

wiadomości dnia

Konferencja poświęcona XXX rocznicy Układu Warszawskiego

◆ PRAGA — XXX rocznicy powstania Układu Warszawskiego poświęcona była konferencja oficerów i generałów wszystkich rodzajów broni Czechosłowackiej Armii Ludowej. Wziął w niej udział minister Obrony Narodowej CSRS, Milan Vaclavik.

W sytuacji, kiedy międzynarodowy imperializm z USA na czele, przyspiesza tempo wyścigu zbrojeń — powiedział szef Głównego Zarządu Politycznego Czechosłowackiej Armii Ludowej, gen. Jaroslav Kliha — przed państwami — uczestnikami Układu Warszawskiego stoi zadanie umacniania zdolności obronnych i zwiększania gotowości bojowej zjednoczonych sił zbrojnych.

Wizyta Ericha Honeckera w Rzymie

◆ RZYM — W drugim dniu wizyty w Rzymie sekretarz generalny KC NSPJ i przewodniczący Rady Państwa NRD Erich Honecker przyjęty został w Watykanie na audiencji przez Jana Pawła II. Jak informuje agencja ADN przywódca NRD oraz Jan Paweł II podczas spotkania wyrazili duże zaniepokojenie napiętą obecnie sytuacją międzynarodową, w tym szczególnie groźbą zagłady nuklearnej oraz opowiedzieli się za zaprzestaniem wyścigu zbrojeń i podjęciem kroków rozbrojeniowych. Uzyskane w ten sposób środki powinny być przeznaczone na pokojowy rozwój ludzkości, likwidację głodu, nędzy i zacofania na świecie.

Perez de Cuellar w Paryżu

◆ PARYŻ — Przebywający z oficjalną wizytą w Paryżu sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar spotkał się z ministrem Sprawa Zagranicznych Francji Rolandem Dumasem. Omawiano m.in. środki zmierzające do zakończenia wojny irańsko-irackiej, sytuację na Bliskim Wschodzie, problemy działalności ONZ. W trakcie dyskusji na temat sytuacji na południu Afryki Javier Perez de Cuellar i Roland Dumas potępili próby władz RPA, które usiłują nie dopuścić do przyznania niepodległości Namibii.

Zanim wyruszymy na trasy pochodu

Wdzięczność za codzienny trud

INFORMACJA WŁASNA

Za kilka dni zobaczymy się na trasach majowych pochodów. Dziś oddajemy głos pracownikom kilku zakładów z BIAŁOSTOCKIEGO, ŁOMŻYŃSKIEGO i SUWALSKIEGO. Oto co powiedzieli reporterce „Gazety":

MIKOŁAJ KRAWCZUK — Bielsko-Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane:

— Jestem jeszcze młody. Pracuję w przedsiębiorstwie od siedmiu lat. W tym roku jako przewodniczący ZSMP wraz z dwoma koleżankami będę szedł w poczcie sztandarowym

Chcę dodać, że nasz sztandar został udekorowany odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie". Myślę, że załoga zasłużyła na to wyróżnienie. Zbudowała przecież nie tylko nowy Bielsk Podlaski, ale także Hajnówkę i Siemiatycze.

Nasze przedsiębiorstwo obchodzi w tym roku 35-lecie. Przypuszczam, że spiker nie zapomni nas pozdrowić, kiedy będziemy maszerować w bielskim pochodzie.

Ciąg dalszy na str. 2

Odpowiedź Rady Najwyższej ZSRR

Wyścigowi zbrojeń w kosmosie należy zapobiec

PARYŻ (PAP) — Na polecenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ambasada ZSRR w Paryżu przekazała odpowiedź na raport prezesa Światowej Federacji Pracowników Nauki pt. „Wyścigowi zbrojeń w kosmosie należy zapobiec", w którym jest mowa o niebezpieczeństwie wykorzystania przestrzeni kosmicznej w celach wojskowych.

Ciąg dalszy na str. 2

Dorobek i perspektywy współpracy polsko-radzieckiej

Wicepremier J. Obodowski w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Moskiewski korespondent PAP informuje:

W Moskwie przebywał stały przedstawiciel PRL w RWPG, wiceprezes Rady Ministrów **Janusz Obodowski**, pełniący obecnie funkcję przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG.

J. Obodowski spotkał się z sekretarzem Rady **Wiaczesławem Syczowem** i zastępcami stałych przedstawicieli krajów w RWPG. Omówiono przygotowania do 40 posiedzenia sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, które odbędzie się w czerwcu br. w Warszawie. Omówiono również stan przygotowania przez organy Rady materiałów porządku dziennego sesji Rady. Wicepremier J. Obodowski poinformował zebranych o stanie przygotowań organizacyjnych do posiedzenia sesji.

W trakcie spotkania z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **Nikołajem Tałyzinem**, współprzewodniczącym polsko - radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej, omówiono ważniejsze sprawy polsko-radzieckiej współpracy w dziedzinie

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Kolegium MHWiU w Białymstoku

Na drodze poprawy zaopatrzenia rynku

INFORMACJA WŁASNA

Wczorajsze, wyjazdowe posiedzenie Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w Białymstoku stało się podsumowaniem podjętej przed kilkoma tygodniami pracy, zmierzającej do szczegółowego zapoznania się z sytuacją rynkową województwa i całej sfery obrotu towarowego (z uwzględnieniem przemysłu drobnego). Handel jak soczewka skupia trudności, jak i rezultaty poprawy funkcjonowania naszej gospodarki. Przedsiębiorstwa handlowe sprawdzają się na co dzień w kontaktach z klientem, a ich działalność podlega wnikliwej ocenie ze strony społeczeństwa.

W posiedzeniu Kolegium, które prowadziła minister **Anna Kędzierska**, uczestniczyli członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem — **Włodzimierzem Kołodziejukiem**, prezes WK ZSL — **Ryszard Niwiński**, przewodniczący WK SD — **Eugeniusz Kułakowski**, przewodniczący WRN — **Marian Szamatowicz**, wiceprzewodniczący RW PRON — **Waldemar Pawłowski**, oraz przedstawiciele centralnych zarządów organizacji handlowych i kadra kierownicza miejscowych przedsiębiorstw obrotu towarowego.

Wojewoda — **Kazimierz Dunaj** scharakteryzował miejscowy rynek. Z geograficznego położenia Białostocczyzny wynikają specyficzne problemy, jak choćby konieczność zwiększonych dostaw opału i ciepłej odzieży. Oceniając funkcjonowanie centralnego rozdzielnictwa podkreślił, iż zaspokaja ono w sposób nierównomierny zapotrzebowanie na niektóre grupy towarów. Porównania wyglądają niekorzystnie na tle innych regionów kraju, przy uwzględnieniu liczebności mieszkańców Białostocczyzny. Krytycznie odniósł się do pracy służb odbioru jakościowego firm handlowych, które jeszcze zbyt dużo przepuszczają bubli z przemysłu do sieci sklepowej. Jednakże trud handlowców wart jest uznania; potrafią oni zdobywać towary w niełatwych warunkach, zapewniać sprawne działanie sklepów i zakładów usługowych.

Ciąg dalszy na str. 2



Pierwsze wypłaty podwyższonych rent i emerytur

★ PRZELICZENIA PRZEBIEGAJĄ SPRAWNIE ★ ZAKOŃCZENIE PRAC PRZED TERMINEM ★ ZAANGAŻOWANIE ODDZIAŁÓW ZUS

INFORMACJA WŁASNA

Z dniem 1 marca br., zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, podwyższone zostały niektóre świadczenia emerytalno-rentowe. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zobowiązany został do dokonania przeliczeń i zakończenia pierwszych wypłat w terminie do 30 czerwca, a ewentualnych odwołań — najpóźniej do końca sierpnia. Jak wygląda realizacja tej uchwały?

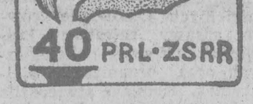
Białostocki Oddział ZUS dokonał już przeliczeń i przesłał do wypłaty na pocztę renty i emerytury tych osób, które otrzymują świadczenia z datą 25 każdego miesiąca. Jest ich ponad 16,5 tys., jednakże powyżki otrzyma około 15,9 tys. osób. (Zgodnie z obowiązującymi przepisami, w wypadku emerytur oraz rent inwalidzkich I i II grupy, podwyżki przysługują wtedy.

Ciąg dalszy na str. 2

Z prac Komisji Wniosków i Skarg KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Omówienie realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR w sprawie listów i skarg zgłaszanych do instancji i organizacji partyjnych — to główny punkt obrad na wczorajszym posiedzeniu Komisji Wniosków, Skarg i Sygnałów od Ludności Komitetu Centralnego partii.

Podczas posiedzenia, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR **Albin Siwak**, dyskutowano również nad problematyką skarg kierowanych przez obywateli do instancji PZPR wszystkich szczebli



Dla każdego coś miłego

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj nie dopisała aura, ale nie zawiedli ci, którzy chcieli obejrzeć białostocką wystawę **„40 lat wzajemnie korzystnej współpracy"**. Wszyscy stwierdzają zgodnie: jest co oglądać, ekspozycje są atrakcyjne, można przy okazji posilić się i coś niecoś kupić. Jednym słowem — **warto odwiedzić tereny przy ul. Kawaleryjskiej** (wystawa jest czynna codziennie w godz. 10—18).

Długa jest lista przedsiębiorstw oraz instytucji prezentujących swój dorobek i plany. W grupie zakładów włókienniczych warto wymienić m.in. „Fasty" „Sierżana", „Pasmantę", „Birunę", „Narew" i ZPW im. E. Plater w Wasilkowie. Swe wyroby

Ciąg dalszy na str. 2

Minął dzień — czy z pożytkiem?

Pod pianką w browarze

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj wytwarzano w suwalskim Browarze tylko piwo „Wigierskie" o zawartości 12 proc. ekstraktu. Nie zdarzyły się zakłócenia, więc napełniono codzienną porcję — 21 tys. butelek i 280 beczek, czyli łącznie 350 hektolitrów napoju.

Kierownik produkcji — **Piotr Stelmach** wie, że to niewiele. Z trudem wystarczy na pokrycie potrzeb Suwałk i Augustowa, a jeśli chodzi o piwo beczkowane — także niektórych miejscowości białostockich. — Szacujemy — mówi — że już teraz moglibyśmy sprzedać trzy razy więcej, a co dopiero w sezonie, gdy częściej będzie dokuczać pragnienie, a na turystycznych trasach pojawią się rzesze przyjezdnych.

Ciąg dalszy na str. 2

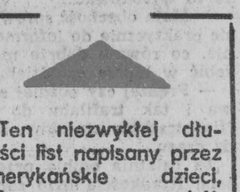
Polska—Rumunia

Zacieśnianie więzi gospodarczych

WARSZAWA (PAP) — W dniach 22—24 bm. przebywał w Warszawie minister Handlu Zagranicznego i Międzynarodowej Współpracy Gospodarczej Rumunii — **Vasile Pungan.** Podczas rozmów z ministrem **Tadeuszem Nestorowiczem** oceniono stosunki gospodarcze i handlowe między naszymi państwami. W ostatnich trzech latach współpraca wyraźnie się zacieśniła. Obroty towarowe zwiększyły się w tym czasie o blisko 70 proc. i osiągnęły w 1984 r. wartość 860 mln rubli.

Głównym tematem rozmów była współpraca w przyszłym pięcioleciu. Uzgodniono, że umowa na lata 1986—90, zostanie zawarta jeszcze w tym roku. Wzrośnie wymiana i współpraca, w tym również o charakterze kooperacyjno-specjalizacyjnym w takich przemysłach jak: elektroniczny, obrabiarkowy, maszyn budowlanych i drogowych, maszyn dla górnictwa, elektrotechniczny.

Vasile Pungan został przyjęty przez członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Zbigniewa Messnera.



Ten niezwykłej długości list napisany przez amerykańskie dzieci, które proszą o pokój, dostarczony został przedstawicielowi USA na rozmowy rozbrojeniowe w Genewie.
CAF — KEYSTONE

GIT w Łomżyńskiem

Co kogo boli?

INFORMACJA WŁASNA

— Pani, czy nie są znakowani, albo w mundurach? Muszę któregoś złapać! — kobieta, błąkająca się po Urzędzie Wojewódzkim w Łomży, długo nie dawała się przekonać, że w sali konferencyjnej Główna Inspekcja Terenowa przez cały czas patronuje przyjmowaniu skarg od mieszkańców.

Wśród bagażu przynoszonych żalów dominowały: przydział sprzętu rolniczego i mieszkań. Jedni płakali przy relacjonowaniu, drudzy pokrzykiwali, jeszcze inni po prostu rozkładali talie wymiętych dokumentów, wyczekując cierpliwie na opinię, radę, pomoc.

Oto kobieta, która od dłuższego czasu „wychadza" mieszkanie, leje łzy nad swym losem, aby za chwilę załkać z radością bo dowiedziała się, że już jest na liście. Inna doprasza się o podanie terminu zakończenia remontu jako że fachowcy z ZGM mieszkanie rozebrali dokładnie i wyparowali jak kamfora. Kolejna — o natychmiastowy przydział na lokum, które niedawno samowolnie zajęła.

Przy „stoisku" geodezyjnym starszy wiekiem rolnik, którego sprawa została zakończona wyrokiem NSA.

— Jak niby zakończona?!

Na zdjęciu widać, że żgali...

Nie pierwszy to i nie ostatni człowiek, sugerujący, by GIT dał świadectwo, że „racje moje".

Opinie dyżurujących przedstawicieli władz miejskich, spółdzielczości mieszkaniowej, dyrektorów poszczególnych branż, są w miarę zbieżne:

Ciąg dalszy na str. 2

Motyle i znaczki

Trwają ostatnie prace przygotowawcze Muzeum Okręgowego w Białymstoku do unikalnej wystawy. 28 kwietnia br. w salach Ratusza zostanie zaprezentowana ekspozycja „Motyle i znaczki". Wszyscy chętni będą mogli obejrzeć około 600 okazów motyli, zebranych w różnych częściach świata. Kolekcję uzupełnia około 800 znaczków pocztowych z 80 państw z motywem motyla oraz inne walory filatelistyczne. (rb)



W ciągu 6 godzin browarniana warzelnia daje 150 hektolitrów piwa. Przy jej obsłudze czuwa od 8 lat Elżbieta Sznel. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

IV Białostockie Forum DKF otwarte

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 24 kwietnia, w sali „Forum" uroczyście otwarto IV Białostockie Forum DKF, organizowane przez liczący 11 lat Studencki Dyskusyjny Klub Filmowy „099", a istniejący obecnie przy Politechnice Białostockiej.

W imprezie bierze udział 150 działaczy z całego kraju. Są to przedstawiciele dyskusyjnych klubów filmowych, pracujących nie tylko w środowisku studenckim, ale także w robotniczym i wojskowym. Będzie to także spotkanie z krytykami filmowymi, aktorami oraz z miejscowym środowiskiem klubu.

Przypomnijmy, że impreza ma długoletnią tradycję, a jej poprzednikami były seminaria filmowe organizowane w latach siedemdziesiątych: „Magowie współczesnego kina" oraz „Surrealizm i film".

Organizatorzy tegorocznego forum przygotowali 28 filmów, w tym dzieła P. P. Passoliniego, S. Spielberga, M. Antonioniego. Większość z nich pokazywano na ogólnopolskich konfrontacjach filmowych.

Spotkania z X Muzą poprzedzą wykłady krytyków filmowych, a całości towarzyszyć będą ciekawe imprezy.

IV Białostockie Forum DKF potrwa pięć dni — do 28 kwietnia (kp)

Sprawdzian na piątkę

INFORMACJA WŁASNA

Znane są wyniki sprawdzianu kadry kierowniczej administracji państwowej w **woj. łomżyńskim.** Uczestniczyły w egzaminie 92 osoby. Obecni byli również szef Głównej Inspekcji Terenowej — gen. bryg. **Edward Drzazga** i wojewoda **Jerzy Zientara.** Komisja egzaminacyjna dokonała oceny testów. Wszyscy dyrektorzy wydziałów i jednostek równorzędnych, prezydent Łomży, naczelnicy miast i gmin, gmin i ich zastępcy uzyskali ocenę bardzo dobrą.

(M Bag)

Ekspresem...

Sześć x naj...

NAJLEPSZYM WYSTARCZYŁA GODZINA

...na uporanie się z 60 testowymi pytaniami dotyczącymi znajomości przepisów z zakresu działania przedsiębiorstw państwowych w warunkach reformy, Kodeksu Postępowania Administracyjnego oraz Ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Klasówka z reformy odbyła się wczoraj w całym kraju, a w woj. suwalskim przystąpiło do egzaminu 120 osób. Byli to dyrektorzy wydziałów UW, naczelnicy miast, gmin, dyrektorzy przedsiębiorstw podległych wojewodzie i jeden prezydent. Jeszcze zanim poznamy wyniki sprawdzianu można zaryzykować stwierdzenie, że codzienny, praktyczny test, jest trudniejszy. (apo)

NAJWAŻNIEJSZA DECYZJA WOJEWODY SUWALSKIEGO

...w sprawach personalnych dotyczyła wczoraj dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej — Romualda Aneszko. Został on zawieszony w pełnieniu obowiązków służbowych, bowiem uznano, że ponosi odpowiedzialność za złe funkcjonowanie

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu, lokalnie śniegu; temperatura maksymalna 4—8 stop. C, minimalna od 0 do +3 stop. C, możliwe przygruntowe przymrozki; wiatr umiarkowany i dość silny, północno-zachodni.

JUTRO — bez większych zmian.

IMIENINY — Marka, Jarosława i Erwiny. (Dor)

Jutro w „Magazynie"

● **Późną nocą, dnia 8 maja 1945 roku naczelne dowództwo armii hitlerowskiej wydało rozkaz o zaprzestaniu ognia. Jedna część niemieckich jednostek odmówiła wykonania postanowień kapitulacji — pisze gen. bryg. dr RUDOLF DZIPANOW w zajmującym tekście pt. „ZWYCIĘSKI FINAŁ".**

● **Po powołaniu Wojewódzkiej Inspekcji Terenowej „Spięcia" łomżyńskiego tygodnika wyśmiały kontrolny szał: „BYŁ GIT, jest WIT, będzie.. MIT"... cytuje JERZY BRODZIUK w reportażu pt. „REKONTROLA CZYLI POPRAWKA Z OPERATYWNOŚCI".**

● **Nasze lasy są jeszcze w niezłym stanie. Ich powierzchnia nie maleje, a nawet się zwiększa. Lecz są coraz młodsze — stwierdza ZOFIA JADCZUK w reportażu ze środka PUSZCZY KNYSZYŃSKIEJ.**

● **Meldunek nadszedł rano. W nocy dokonano włamania do magazynku. Skradziono karabinki sportowe i amunicję. O kryminalnym i psychologiczno-socjologicznym aspekcie całej tej sprawy pisze JERZY KRASS w relacji pt. „MILCZENIE".**

● **Projekt utworzenia wydziału scenografii wychodzi od Ministerstwa Kultury i Sztuki, ale wpisujemy się w tę propozycję pozytywnie... powiedział m.in. doc. KRZYSZTOF RAU — prorektor PWST w Warszawie do spraw Wydz. Zamiejscowych w Białymstoku w rozmowie z ALICJĄ ZIELIŃSKĄ.**

PONADTO POLECAMY

● **Echa Festiwalu Muzyki i Poezji**

● **Fotoreportaż z występów baletu Conrada Drzewieckiego**

● **Reportaż o pracy wiejskiego klubu**

● **Rozmowę o tym, co mogą zdziałać działacze towarzystwa regionalnego.**

W dzięczność za codzienny trud

Ciąg dalszy ze str. 1

WANDA MARCINKOWSKA — Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego:

— Jestem przewodniczącą związku zawodowego, który zrzesza w zakładzie 1015 pracowników oraz 166 rencistów i emerytów. Kilka dni temu mieliśmy w przedsiębiostwie akademię z okazji 80-lecia istnienia klasowego związku włókniarzy i 1 Maja. Była to okazja do wyróżnienia najlepszych pracowników i społeczników. Krzyżem Kawalerskim został udekorowany nasz zasłużony weteran **Stanisław Mioduszewski.** Chcieliśmy choć w symboliczny sposób zrekompensować długoletni trud.

Chyba nie przesadzę mówiąc, że nasza załoga jest bardzo ofiarna. Choć zakład należy do przemysłu lekkiego, to praca jest bardzo uciążliwa. Załoga ma prawo do odpoczynku. A jednak kiedy związek zawodowy zaapelował o podjęcie czynu produkcyjnego z okazji majowego i włókniarskiego święta, spotkaliśmy się z zaskakująco dobrym odzewem. W wolną sobotę, 20 kwietnia stanęli przy warsztatach produkcyjnych pracownicy administracji i obsługi, zaś w najbliższą sobotę, 27 kwietnia przyjdą do zakładu pracownicy akordowi, aby stanąć przy swych warsztatach pracy.

Spodziewam się, że efekt produkcyjny tych dwóch wolnych sobót będzie spory. Złotówki uzyskane za dodatkową pracę postanowiliśmy przeznaczyć na Narodowy Czyn Pomocy Szkole.

TEODOR STANKIEWICZ — „Unitra-Unitech" w Lipsku nad Biebrzą:

— Zakład nasz jest młody. Rozpoczął produkcję od października 1978 roku, a ja podjąłem tu pracę od lutego roku następnego. Większość naszych pracownic ma dwadzieścia lub nieco więcej lat. Ładne dziewczęta, a przeważnie i dobre pracownice — będą ozdobą lipskiego pochodu. Liczę, że co najmniej połowa 430-osobowej załogi przyjdzie na majową manifestację.

W przeddzień robotniczego święta odbędzie się w zakładzie spotkanie załogi. Chcemy je potraktować jako okazję do oceny pracy przedsiębiorstwa i do wyróżnienia najlepszych pracowników. Wielu dostanie pochwałę za dobre wyniki zawodowe, inni za aktywność w pracy społecznej. Jako sekretarz organizacji partyjnej chciałbym, aby każdy pracownik lipskiej „Unitry" czuł się doceniony, bo to wiąże z zakładem i zaspokaja ludzkie ambicje. (pi)

Dorobek i perspektywy współpracy

Ciąg dalszy ze str. 1

realizacji wzajemnych dostaw, kooperacji i specjalizacji, w tym zwłaszcza realizacji tematów wynikających z wieloletniego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo - technicznej między PRL i ZSRR na okres do 2000 roku. Wymieniono także poglądy na temat bezpośredniej współpracy przedsiębiorstw polskich i radzieckich.

Wicepremier J. Obodowski wziął również udział w konferencji naukowej polskich i radzieckich pracowników, Sekretariatu RWPG poświęconej 40 rocznicy Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską i ZSRR. W przemówieniu na otwarciu konferencji, przedstawiając dorobek i perspektywy współpracy polsko-radzieckiej, podkreślił, że w minionym okresie stosunki między obu krajami nasycone zostały nową treścią, przekształciły się we wszechstronną współpracę, obejmującą najważniejsze sfery działalności państwowej, politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej.

Odpowiedź Rady Najwyższej ZSRR

Ciąg dalszy ze str. 1

skowych. Raport ten został przedstawiony także szefom i parlamentom innych krajów.

Związek Radziecki zgadza się z podstawowymi ocenami i wnioskami zawartymi w raporcie — czytamy w odpowiedzi — trudno nie zgodzić się np. z wnioskiem, że militaryzacja kosmosu, a w szczególności stworzenie w USA systemu obrony przeciwrakietowej wywarłoby głęboki, destabilizujący wpływ na sytuację na świecie i poważnie zwiększyłoby niebezpieczeństwo wybuchu wojny nuklearnej. Badania dowiodły, że iluzoryczne są rachuby na to, iż rozmieszczając w kosmosie nowe rodzaje broni można osiągać przewagę militarną i zapewnić sobie niezawodną obronę przed kontratakiem rakietowo-nuklearnym.

ZSRR opowiada się za tym, by w interesie całej ludzkości nie dopuścić do militaryzacji kosmosu i osiągnąć międzynarodowe porozumienie w sprawie zakazu stosowania siły w przestrzeni kosmicznej i z kosmosu przeciwko ziemi — podkreśla się w odpowiedzi.

Pierwsze wypłaty

Ciąg dalszy ze str. 1

gdy podstawa świadczeń nie przekracza 18 tys. zł).

Tak więc w woj. białostockim wypłacane są już pierwsze podwyższone renty i emerytury, z wyrównaniem od 1 marca br. Pozostałe grupy emerytów i rencistów przeliczone świadczenia otrzymają w następujących terminach: 5, 15 i 30 maja oraz 10 i 20 czerwca. W sumie około 56 tys. osób, na 67 tys. pobierających świadczenia, dostanie podwyższone renty i emerytury.

Suwalski Oddział ZUS, z siedzibą w Augustowie, w zasadzie zakończył już przeliczanie świadczeń. Pierwsza wypłata podwyższonych rent i emerytur nastąpi w dniu 30 kwietnia i 1 maja br. Na 3360 uprawnionych do pobierania świadczeń, emerytury i renty w nowych wysokościach otrzymuje około 3400 osób, łącznie z wyrównaniem od 1 marca br.

Kolejne terminy wypłat przeliczonych rent i emerytur w woj. suwalskim przypadają: 5, 10, 15, 20 i 25 maja. Na 36 tys. świadczeniobiorców, podwyżki dostanie około 29 tys. uprawnionych.

Łomżyński Oddział ZUS, z siedzibą w Zambrowie, podobnie jak Oddział w Białymstoku, pierwszą wypłatę podwyższonych rent i emerytur, z wyrównaniem od 1 marca, przygotował na 25 kwietnia. Przeliczono około 4 tys. świadczeń, a podwyżki otrzymało 3945 osób. Średnio renta i emerytura w tej grupie wzrosła o 1620 zł.

Kolejne grupy uprawnionych w woj. łomżyńskim świadczenia w nowej wysokości otrzymają w następujących tereminach: 5, 15 i 30 maja oraz 10 i 20 czerwca. Łącznie przeliczeniu podlega 21 tys. rent i emerytur, a podwyżki przysługują około 90 proc.

Przeliczenia rent i emerytur we wszystkich oddziałach ZUS w naszym regionie przebiegają sprawnie i zakończone zostaną przed terminem. Trzeba tu podkreślić duże zaangażowanie i wysiłek pracowników, którzy przecież jednocześnie wykonują zwykłe, codzienne obowiązki.

ANIELA ŁABANOW

Liczne i konkretne fakty, zwłaszcza ostatnich miesięcy, dowodzą, iż w naszym wewnętrznym życiu społeczno-politycznym i gospodarczym umacniają się stabilizacja i normalizacja. Jest to podstawowa przesłanka osiągnięcia znaczącego postępu w odbudowie pozycji Polski na arenie międzynarodowej, w międzynarodowym podziale pracy. Dzieje się tak, mimo stosowania wciąż wobec Polski przez Stany Zjednoczone oraz, choć wyraźnie kurczącą się lecz wpływową grupę ich sojuszników, polityki bojkotu, izolowania w stosunkach międzynarodowych, dyskryminowania w stosunkach ekonomicznych, mimo restrykcji gospodarczych i ponawianych prób hamowania procesu socjalistycznej odnowy, wykutego uchwałami IX Zjazdu PZPR.

Nasza filozofia współistnienia — podkreślił m.in. I sekretarz KC PZPR, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI na konferencji sprawozdawczej PZPR w Warszawskim Okręgu Wojskowym — nie jest bierna, nie ogranicza się do deklaracji, że pokój jest dobry, a wojna zła, lecz czynna — wzbogacana codziennie myślą i wysiłkiem partii, sił sojuszniczych, władzy ludowej. Dodajmy przy tym, że w myśli tej zawarta jest także filozofia uczestnictwa wszystkich państw należących do Układu Warszawskiego. Ma to tym większe znaczenie, jeśli uświadomimy sobie jednocześnie jak trudna i niebezpieczna jest dziś sytuacja międzynarodowa, jak liczne są zagrożenia dla pokoju osiągniętego przed 40 laty po zwycięstwie nad hitlerowskim faszyzmem.

30 lat Układu Warszawskiego tworzy bardzo praktyczną dokumentację działań zapewniających pokój narodom Europy, zaś państwom członkowskim, w tym oczywiście i Polsce — gwarancję nienaruszalności granic i integralności terytorialnej. W imię tych najważniejszych racji Polska będzie działać na rzecz dalszego umocnienia i spójności systemu zbiorowego bezpieczeństwa decydującego o trwałości pokoju, którego cenę naród nasz dobrze poznał w latach II wojny światowej. (PAP)

W najżywotniejszym interesie Polski

Pozycja i autorytet Polski w świecie zależy oczywiście od wielu czynników, przede wszystkim od nas samych, od coraz lepszej, wydajniejszej pracy, dyscypliny, od spokoju. Nie sposób jednak nie podkreślić wpływu na to i innych czynników, a wśród nich tego o kluczowym znaczeniu — wyrażającego się sojuszem i współpracą ze Związkiem Radzieckim, wszystkimi krajami socjalistycznej wspólnoty. Jest to czynnik tym ważniejszy, że oparty na najgłębszej wspólnocie celów i na ustrojowych interesach. Unaoczniły to jakże dobitnie doświadczenia ostatnich lat, gdy właśnie Związek Radziecki i pozostałe kraje socjalistyczne w najtrudniejszych dla nas chwilach wspomagały nas. Kierując się naczelnymi kanonami naszej polityki zagranicznej, wydatnie wzbogaciliśmy pod względem jakościowym stosunki ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi we wszystkich kluczowych dziedzinach: politycznej, ekonomicznej, naukowej i kulturalnej, także w zdecentralizowanych formach.

Przypomnienie tego nabiera szczególnego wymiaru wobec zapowiedzi spotkania w stolicy naszego kraju przywódców partii i państw - stron Układu Warszawskiego, przyczyniając się do realizacji swych sojuszniczych zobowiązań wynikających z treści Układu Warszawskiego, wnosząc swój wkład w rozwój partnerskiej współpracy krajów socjalistycznych Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia bowiem realizację swoich najbardziej żywotnych interesów — narodowych, ustrojowych, gospodarczych, tworzy gwarancje dla swoich sprawiedliwych granic ukształtowanych decyzjami Jałty i Poczdamu.

Dla każdego coś miłego

Ciąg dalszy ze str. 1

pokazują: „Biazet", „Ponar-Bial" i Huta Szkła. Bogata jest ekspozycja fabryk mebli z Białegostoku, Suwałk i 'Olsztyna.

W wystawie uczestniczą również: Zakład Wzornictwa Mody w Warszawie, Dom Mody „Telimena" w Łodzi, Zakłady Odzieżowe „Cora" w Warszawie, „Dana" w Szczecinie, „Emfor" w Łodzi, „Zeta" w Zgierzu, „Sawa" w Warszawie, „Damina" w Brzezinach oraz nasza „Cepelia".

Interesujące są ekspozycje Białowieskiego Parku Narodowego, Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych, Ośrodka Badań i Ochrony Środowiska, Zakładu Doświadczalnego Instytutu Energetyki w Białymstoku.

Licznie odwiedzane są stoiska Muzeum Wojska, Krajowej Agencji Wydawniczej, RSW „Prasa-Książka-Ruch", Polskiej Agencji „Interpress", Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa „Dom Książki" i inne.

Ze względu na dużą frekwencję organizatorzy wystawy 40-lecia proszą o planowanie zbiorowych wycieczek w ciągu całego dnia. (su)

Co kogo boli?

Ciąg dalszy ze str. 1

— Niektóre twarze znam od lat. Przychodzą, tłumaczy się im i... znów wracają. Albo: rozmawiam jednego dnia z osobą, procesującą się o rozgraniczenie, nazajutrz — pojawia się przeciwnik z tym samym. Obaj dopominają się o decyzje, gdy tylko sąd może tu wyrokować...

— Moja obecność sprowadza się praktycznie do informowania, co równie dobrze można robić w biurze spółdzielni...

— Prędzej czy później sprawa i tak trafiłaby do nas. Niepotrzebnie siedzimy, szkoda czasu...

Ta ostatnia opinia przeważała. Rzadkością było zapewnienie, że w jakiejś sprawie udało się pomóc, że skarga była zasadna. Tylko jedna osoba doszła do wniosku, że „człowiek nie spieszy się, ma czas, by wszystko dokładnie wyłuszczyć".

— Panie oficerze! — wołał jeden z petentów, biorąc z daleka komendanta ZHP za wojskowego.

— Ja z wojskowym chcę. Z żadnym tam urzędnikiem! — dopominali się stanowczo.

Nie przyjmowali do wiadomości informacji, że GIT nie jest instytucją nad instytucjami, że jest określona hierarchia i kompetencje poszczególnych urzędów, że instrumenty kontrolne GIT nastawione są na badanie prawidłowości działania mechanizmów gospodarczych, organizacyjnych — a nie na pomocy pojedyńczemu człowiekowi. Lawina niezadowolonych z lokalnych czy wojewódzkich decyzji ściga ich zawsze.

W Łomżyńskiem była szczególnie silna, dlatego też zrezygnowano z wprowadzenia jednoosobowej obsady pokoju skarg. Po wysłuchaniu dziesięciu petentów najwytrwalszy kontroler padłby bez życia, a wezwanie posiłków skończyłoby się tym, że zamiast spać po 4—5 godzin na dobę — jak to jest normalnie w czasie inspekcji województw — nie wypoczywaliby w ogóle.

Trochę zatem z konieczności przyjęte zostało inne rozwiązanie: w dużej sali UW w Łomży zajęli miejsca szefowie poszczególnych pionów i służb specjalistycznych, zobowiązując do zajęcia się każdą zgłoszoną sprawą. W rękach GIT pozostała jedynie koordynacja: każdy składający skargę był wpisany do rejestru — nazwisko, adres, opis sprawy i sugestie jej załatwienia. Po jakimś czasie trzeba więc będzie skrupulatnie „wyspowiadać się", czy zainteresowanie nie sprowadziło się do wysłuchania i enigmatycznej obietnicy.

Trudno było nie zauważyć że wśród skarżących większość to znani „wędrowcy", pieniacze, zabierający czas sobie i każdemu kto zechce nadstawiać uszu. Kilka osób relacjonowało historię rolnika swarzącego się z sąsiadem i urzędem gminy o rów odwadniający od blisko siedmiu lat — sprawa tak się formalnie zagmatwała, że jedynie sąd mógłby pomóc.

— Sąd? Sąd ukrzywdzi! Ino generał pomoże. Wczoraj tu byłem i dzisiaj, i jutro też będę czekał...

Może by więc po prostu zatkać uszy przed podobnymi? Jak ich odróżnić od niewielkiej grupki tych, których skrzywdzono czasem bezwiednie, podejmując decyzję w atmosferze zniecierpliwienia, lekceważenia, powierzchownego rozpoznania spraw, nie wysilając się na znalezienie argumentów, podstaw formalnych, na informację o trybie odwoływania się. Po prostu: najpierw trzeba nauczyć się... rozmawiać z ludźmi, pokonując barierę wzajemnej nieufności, niewiedzę petenta.

Ważna też jest świadomość, że jeden skrzywdzony niesłusznie człowiek promieniuje swym niezadowoleniem, destrukcyjnym poczuciem krzywdy o wiele silniej niż stu szczęśliwców, załatwionych ze wszystkimi „honorami". Skoro do ideału nam dość daleko, może by więc na stałe — już bez kontrolnego wzierníka — wprowadzić tę lekcję?

N. OMELCZENKO

Posiedzenie Prezydium NK ZSL

WARSZAWA (PAP) — 24 bm. Prezydium NK ZSL zaznajomiło się z informacją o wariantach koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986—1990.

Prezydium NK oceniło stan i perspektywy rozwoju usług mechanizacyjnych dla gospodarstw indywidualnych. Uznano, że pilna potrzeba ich doskonalenia i rozwoju wynika z faktu istnienia w kraju ok. 1,5 mln gospodarstw indywidualnych nie posiadających żadnej siły pociągowej.

Pod pianką w browarze

Ciąg dalszy ze str. 1

Niestety, browar ten podległy Białostockim Zakładom Piwowarskim, ma już swoje lata. Jego historia sięga 1888 roku — więc ani budynek, ani maszyny (choć młodsze) nie pozwalają na zwiększenie produkcji. Doświadczona, dość zaawansowaną wiekiem załoga (kompletna i stabilna) oczekuje z niecierpliwością przeróbek i adaptacji usytuowanych po sąsiedzku pomieszczeń, gdzie znajdzie się m.in. nowe locum myjni butelek. To modernizacyjne zadanie, którego początek znów trzeba było odłożyć do przyszłego roku, pozwoli trochę rozładować ciasnotę i wygospodarować zaplecze na potrzeby produkcji i stuosobowej grupy pracowników.

Na razie warunki są ciężkie i NSZZ Pracowników Zakładów Piwowarskich z przewodniczącym Andrzejem Orzechowskim ma niemało kłopotów. Choćby ten: jak uporać się z niskim stopniem mechanizacji w słodowni, warzelni i innych działach?

— Na szczęście — wspomina szef związkowców — udało nam się już pozbierać w jednym warsztacie 15 mechaników, którzy do I kwartału br. rozproszeni byli po całym zakładzie. Przygotowaliśmy im pomieszczenia socjalne, natryski i stołówkę. W zajmowanych dotąd przez nich, a teraz zwolnionych pomieszczeniach znajdzie się zaplecze dla innych członków załogi. Co prawda jest to tylko namiastka dobrych warunków pracy, ale przecież trudno oczekiwać cudów. Takie przedsięwzięcia (oczywiście realizowane wspólnymi siłami kierownictwa, służb browarnianych i różnych organizacji) są doceniane, bo ostatnio przybyło nam w związku dwóch nowych członków i mamy już 55 proc. osób zrzeszonych.

Nie zawsze produkcja idzie tak sprawnie jak wczoraj. W miniony wtorek zdarzył się godzinny przestój. Zabrakło wody z dwóch studni głębinowych. Znów dały się we znaki kłopoty z pompami, ale awarię usunięto dość szybko. (apo)

Na drodze poprawy zaopatrzenia rynku

Ciąg dalszy ze str. 1

Uczestnicy posiedzenia wysłuchali sprawozdań z lustracji, przeprowadzonej przez zespoły fachowców z Ministerstwa w placówkach handlu wiejskiego i miejskiego województwa. Generalnie, rysowała się w nich dobra ocena zaopatrzenia, lepsza niż zaprezentował ją w swoim wystąpieniu wojewoda białostocki. Oczywiście, daleko jeszcze do nasycenia rynku towarami. Tak jak w pozostałych województwach kraju występują braki np. ciepłej bielizny, pasty do zębów, żarówek i wiader ocynkowanych. Listę tę można wydłużyć. Trudno się natomiast pogodzić z niedostatkiem warzyw w sieci handlowej poza Białymstokiem, lub zbyt wysoką ceną jabłek.

Dyskusja ujawniła słabe ogniwa rynku, a także wskazała na dziedziny, gdzie widać równowagę towarową. Słabym punktem jest m.in. współpraca handlu z producentami. Przemysł nadal dyktuje warunki dostaw swoich wyrobów. W tej sytuacji wielokrotnie musi ingerować resort handlu wewnętrznego, nie naruszając zasad reformy gospodarczej w przedsiębiorstwach. Osiągnęliśmy już względnie dobre zaopatrzenie np. w obuwie. Nadszedł teraz czas na uporządkowanie handlu m. in. wyrobami pończoszniczymi i ciepłą bielizną.

Stawiano pytania, czego można się spodziewać po posiedzeniu Kolegium MHWiU w Białymstoku. Minister Anna Kędzierska odpowiedziała, że nie rozwiąże ono trudnych problemów zaopatrzenia województwa. Podobne kłopoty występują w całym kraju. Przyrzekła, iż resort przeanalizuje rozdzielnictwo towarów, aby do minimum wyeliminować ewentualne uchybienia. Posiedzenie Kolegium powinno też zmobilizować handel do jeszcze lepszej pracy.

(lk)

Obrady Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu

WARSZAWA (PAP) — 24 bm. obradowała Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu. Dyskutowano o tym, co zakłóca i utrudnia stosunki między państwem i Kościołem, a także o sposobach eliminowania tego. Komisja zapoznała się ze stanem prac nad projektem regulacji osobowości prawnej Kościoła, a także ze stanem rozmów dotyczących wyższych uczelni kościelnych. Omówiono również sprawy rejestracji kościelnych urządzeń poligraficznych oraz organizacji pielgrzymek. Komisja stwierdziła postęp w rozmowach w tych sprawach oraz zachęciła do ich możliwie rychłego sfinalizowania.

Nowi kardynałowie

Jan Paweł II ogłosił, że 25 maja odbędzie się konsystorz. Do godności kardynalskiej zostaną podniesieni dwaj polscy biskupi: b. przewodniczący Papieskiej Komisji Komunikacji Społecznej — Andrzej Maria Deskur i arcybiskup Wrocławia — Henryk Gulbinowicz. (PAP)

Na wokandzie — zbrodnia w Woli Zambrowskiej

„Nie żądam przebaczenia..."

RELACJA WŁASNA

Mec. **Wiktor Polak,** broniący **Stanisława Walczuka** stwierdził, że oskarżony ten nie spowodował śmierci i wszelkie jego działania nie pozostają w związku ze śmiercią Gołaszewskiej. Jego rola była podrzędna. Okolicznością łagodzącą jest również młody wiek Walczuka. Obrońca wniósł o uwolnienie od zarzutu określonego w art. 148 par. 1 kodeksu karnego.

O zmianę kwalifikacji czynu w stosunku do **Andrzeja G.** wniósł również jego obrońca — mec. **Lech Kozioł,** proponując w związku z tym wymierzenie kary umożliwiającej zastosowanie przepisów o amnestii.

Adwokat **Marian Małyszko,** broniący **Piotra Waldemara R.,** zgłosił wniosek o złagodzenie kary dla swego klienta. Natomiast mecenasi **Iwona Gosk i Tadeusz Romejko,** broniący **Jerzego R.** oraz mecenasi **Hanna Stachowiak** i **Witold Grodzki,** występujący w imieniu **Antoniego Z.** wnieśli o uniewinnienie swoich klientów.

Józef Równy w ostatnim słowie powiedział m.in.:

— Dla mnie ta śmierć jest ogromną tragedią, dlatego że jestem jej winien. Nie chciałem zabijać Gołaszewskiej, do dziś nie wiem dlaczego to zrobiłem. Przecież nie miałem żadnych powodów.

Jestem młody, mam własną rodzinę, mam dzieci, mam dla kogo żyć. Zabrałem życie drugiemu człowiekowi. Zdaję sobie sprawę z tego, że pozostawiłem małe dzieci, że zostały one sierotami.

Nie żądam przebaczenia, ponieważ takich czynów nikt nie wybaczy. Największą karą jest dla mnie własne sumienie. Ja nie tylko zabrałem matkę dzieciom, ja również i sam straciłem to co miałem najdroższego — żonę i dzieci. Proszę o sprawiedliwe traktowanie mej sprawy...

Stanisław Walczuk:

— Nie zabiłem Gołaszewskiej, nie biłem jej nawet, wiem o tym dobrze. Proszę o łagodny wymiar kary i danie mi szansy na normalne życie. Nie wiem... Dziękuję.

Jan Równy:

— Jak żyję, jeszcze nie uderzyłem człowieka, nie jestem zezwierzęcony. Działałem z namowy. Żadnych korzyści praktycznie z tego nie miałem. Zdaję się na łaskę sądu...

Andrzej G.:

— Proszę o sprawiedliwy wymiar kary...

Piotr Waldemar R.:

— Proszę o łagodny wymiar kary. Zrobiłem to ostatni raz...

Sędzia **Franciszek Aliński:**

— **Na pewno ostatni raz? Czas najwyższy...**

Jerzy R.:

— Mam rodzinę, dzieci. Proszę o wzięcie tego pod uwagę. Zdaję się na łaskę sądu...

Antoni Z.:

— Proszę o najsprawiedliwszy wymiar kary...

Sąd postanowił odroczyć ogłoszenie wyroku do piątku, 26 bm. (cdn.)

W. KŁOSIŃSKI

Najpopularniejszy program TVP

Cotygodniowy sondaż badania opinii publicznej i studiów programowych komitetu do spraw Radia i Telewizji, pozwolił ujawnić program telewizyjny, który skupił przed srebrnym ekranem dotychczas największą w naszym kraju liczbę telewidzów.

86 proc. dorosłych Polaków zasiadło 9 bm. przed odbiornikami telewizyjnymi, aby obejrzeć ósmy odcinek serialu produkcji brazylijskiej pt. „Niewolnica Isaura". Program ten pobił najpopularniejszy dotąd serial prod. amerykańsko-japońskiej „Shogun" (dziesiąty odcinek tego filmu oglądało 85 proc. telewidzów).

23 mln 220 tys. telewidzów poświęciło poświąteczny, wtorkowy wieczór na zaznajomienie się z kolejnym fragmentem losów brazylijskiej niewolnicy. Nie ma jednak sukcesów bez cieni. Mimo że bardzo wysoki, sięgający ponad 75 proc. odsetek widzów wystawia brazylijskiemu serialowi oceny bardzo dobre, to procent uważających film za bardzo dobry obniża się w ciągu ostatnich tygodni. (PAP)

Podziemne „firmy" w obliczu piątej

Wyprzedaż z przeceną

W miarę upływu czasu pogłębia się coraz wyraźniej kryzys tzw. podziemnych struktur opozycji. Wyraża się on przede wszystkim dalszym rozdrobnieniem i rozbiciem organizacyjnym i tak już małych, nielicznych grupek oraz wzrastającą między nimi rywalizacją. Ten ostatni przejaw potęgującej się walki w podziemnym światku jest tym bardziej groteskowy, że chodzi w nim o zdobywanie wpływów wśród samych siebie — czyli w gronie kadrowych przeciwników ustroju socjalistycznego. Dotychczasowi wykonawcy ich poleceń i sympatycy pozostają na uboczu i wykazują rosnącą obojętność wobec awanturniczych dążeń swych byłych „wodzów".

Takie właśnie wnioski można wyciągnąć z lektury nielegalnych gazetek, wydawanych przez różne, często konkurencyjne „firmy" jak nazywają siebie owe podziemne twory. Zresztą w tym dość dziwnym pozornie określeniu jest pewna logika. Firma kojarzy się m.in. z handlem, a więc ze sprzedażą towarów.

We wspomnianym, szczególnym przypadku wchodzi w grę wyprzedaż zależałych, przecenionych poglądów politycznych i gotowości zamiarów do antypaństwowych akcji. Ci, którzy za nie płacą — i to w twardej walucie — stawiają jednak wymagania, dyktują warunki transakcji. Żądają aby tego rodzaju „firmowe sklepiki", mimo braku klienteli, sprawiały wrażenie, iż doskonale prosperują. Ich reklamę zlecono wyspecjalizowanej w tej dziedzinie „Wolnej Europie". Sporo to wszystko kosztuje, ale widocznie trzeba czasami dopłacać do nierentownych przedsięwzięć, zwłaszcza propagandowych. Póki co zachodni bossowie utrzymują swe filie w Polsce, chociaż ich bankructwo jest coraz bardziej widoczne. Nie ulega jednak wątpliwości, że przyjdzie czas ogłoszenia upadłości „podziemnych firm".

Nie będzie bowiem co wystawiać w nich na pokaz. Zresztą już teraz półki świecą prawie pustkami. Plajta jest więc nieuchronna.

JEREMI GĄSOWSKI

EKSPRESEM...

Ciąg dalszy ze str. 1

przedsiębiorstwa i nie najlepsze stosunki międzyludzkie. Powołano specjalną komisję do zbadania sytuacji w WPEC. (apo)

NAJOBFITSZY W ZARZĄDZENIA OKRES

...mamy właśnie w woj. łomżyńskim. Nie wszystkie wynikają oczywiście z kontroli GIT. Dotyczy to także wczorajszej decyzji wojewody łomżyńskiego, która zobowiązuje odpowiednie służby do pilnej kontroli i ewentualnego udzielenia pomocy w nadrabianiu zimowych opóźnień w budownictwie mieszkaniowym i wznoszeniu obiektów służby zdrowia. (apo)

NAJKŁOPOTLIWSZYM Z BRAKÓW WIELKIEJ PŁYTY

...wytwarzanej w białostockich Fadomach, jest brak atestu. Powszechnie montowane elementy nie powinny więc być w myśl przepisów w ogóle używane, przynajmniej od czasu wprowadzenia nowych norm cieplnych, wentylacyjnych itp., a więc od kilku lat. W sytuacji bez wyjścia odkurzono hasło: „ratuj się kto może" i załatwiono warunkowe dopuszczenia płyt do eksploatacji. Producenta rozgrzewają wiadomości, że atest uda się może załatwić. Lokatorów mieszkań grzać na razie musi konsekwencja niekonsekwencji, czyli kosztowne ocieplanie nowych budynków. (apo)

NAJWIĘKSZE ZAINTERESOWANIE CHIŃCZYKÓW

...wzbudzają w polskiej ofercie mebli, zestawy wytwarzane m.in. w Białymstoku. Należy do nich „Karolina" która narodziła się niedawno w BFM z okleinowanych płyt i podobnie jak tradycyjny „Akwilon" ma szansę znaleźć się we wnętrzach azjatyckich domów. Na razie chińscy kupcy przestudiowali dokumentację i zdjęcia. Czy ich sentymenty do polskiej „Karoliny" okażą się trwałe, przekonamy się na poznańskiej wystawie w pierwszych dniach maja. (apo)

NAJSPOKOJNIEJSZE DYŻURY POGOTOWIA GAZOWEGO

...zdarzają się na nocnych zmianach od godz. 22 do rana. Potwierdza to brak zgłoszeń w białostockiej książce służb. W trakcie poprzedniej zmiany popołudniowej trafił się tylko jeden wyjazd na ul. Żytnią, gdzie lokator sygnalizował zanik gazu. Gdyby nie groźne zabawy przy palnikach i próby samobójstwa, na ogół „na gazie" i „pod gazem" (zdarzyła się taka kilka dni temu), interwencyjne grupy pogotowia mogłyby ogłosić pełne bezrobocie. (apo)

opr. (apo)

Doniesienia agencyjne

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Dynamo Moskwa — Rapid Wiedeń 1:1 (1:1). Awans Rapidu.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA:

USA — NRD 5:5 (2:1, 2:0, 1:4).

PUCHAR PRZYJAŹNI W BRYDŻU SPORTOWYM

W stolicy Bułgarii rozpoczął się międzynarodowy turniej w brydżu sportowym o puchar przyjaźni, w którym startują drużyny mężczyzn i kobiet z Polski, Węgier, CSRS i Bułgarii, a także zespoły Sofii i Plowdiw. W pierwszych swych meczach turnieju mężczyzn Polska pokonała CSRS 21:9, a w turnieju kobiet Polki zwyciężyły Czechosłowację 18:11. W innych spotkaniach drużyn mężczyzn Bułgaria zwyciężyła Sofię 20:10, a Węgry wygrały z Plowdiwem 22:0, natomiast w turnieju kobiet Węgry pokonały Bułgarię 22:0.

ROBERT FELISIAK PRZEWODZI SZPADZISTOM W PUCHARZE ŚWIATA

Polak Robert Felisiak w szpadzie, Włoch Mauro Numau we florecie mężczyzn, Węgierka Gertrud Stefanek we florecie kobiet oraz Węgier Gyorgy Nebald zajmują pierwsze miejsca na ogłoszonej przez Międzynarodową Federację Szermierczą aktualnej liście zmagań o puchar świata. W ścisłej czołówce jest także polski florecista Marian Sypniewski, zajmujący wspólnie z dwoma innymi zawodnikami czwarte miejsce.

PIĘCIOBOIŚCI — DO RZYMU, WARENDORFU I BUDAPESZTU

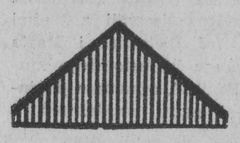
Polskich pięcioboistów czekają niebawem starty w trzech międzynarodowych mityngach. Do Rzymu odlecieli Dariusz Kondrat, Paweł Olszewski i Sławomir Kopeć, którzy wezmą udział w tradycyjnych zawodach (25—28 kwietnia). 1 maja rozpoczynają się w Warendorfie zawody o puchar RFN w silnej obsadzie. Polskę reprezentować tam będą: Janusz Peciak, Jan Olesiński, Zbigniew Szuba i Wiesław Chmielewski.

Organizatorzy otrzymali zgłoszenia 64 zawodników z Bułgarii CSRS, Finlandii, Francji, W. Brytanii, Meksyku, USA, Włoch, Szwecji, Węgier, ZSRR i oczywiście RFN.

Drużynie Związku Radzieckiego przewodzi 25-letni mistrz świata Anatolij Starostin, mistrz olimpijski indywidualny i drużynowy Igrzysk 1980 roku. Opr. (ska)

EXPRESS LOTEK
1 — 5 — 6 — 30 — 41
MAŁY LOTEK
I losowanie
6 — 9 — 12 — 15 — 27
II losowanie
18 — 25 — 29 — 33 — 35





Na swym ostatnim posiedzeniu Sejm PRL jednogłośnie przyjął ustawę o ustanowieniu „Medalu Rodła". Jego wprowadzenie zbiega się z 40 rocznicą powrotu do Macierzy Ziem Zachodnich i Północnych. (dor)

NA ZDJĘCIU: Medal Rodła.

CAF — Rosiak

Tomografia komputerowa

Tomograf komputerowy możemy na razie pooglądać na prospektach. Oferta amerykańskiej firmy — urządzenie przypomina z wyglądu dużą szafkę z okrągłym otworem, w który wsuwana jest głowa pacjenta, znajdującego się w pozycji leżącej. Tak przeprowadzane są badania jamy czaszki. Na kolorowych zdjęciach konsola operatora, transformator wysokiego napięcia, główny komputer. Opisy poszczególnych części, dane techniczne, zasady działania. Fachowa literatura.

Diagnoza w parę minut

O **TOMOGRAF KOMPUTEROWY**, jedną z najnowocześniejszych aparatur medycznych starał się Białystok od paru lat. Wreszcie Ministerstwo Zdrowia podjęło decyzję o przyznaniu nam urządzenia. Dwie firmy — amerykańska Picker i zachodnioniemiecka Siemens przedstawiły swoje propozycje i gotowe są dostarczyć tomograf. O tym, który z nich zostanie wybrany zadecyduje Departament Zaopatrzenia Ministerstwa Zdrowia. Wcześniej przedstawiciele producentów przebywali w Białymstoku, obejrzeli pomieszczenia **Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego**, gdzie będzie umieszczony komputer i przygotowali odpowiednią dokumentację.

Od momentu zawarcia umowy, w ciągu sześciu miesięcy firma zobowiązuje się wyprodukować, dostarczyć i zmontować urządzenie na miejscu. Jako ciekawostkę warto dodać, iż tomografy powstają na konkretne zamówienia konkretnego ośrodka. Na wniosek **Wojewódzkiego Szpitala Onkologicznego** wystąpiono o dodatkowe urządzenie służące do komputerowego planowania rentgenoterapii, które zostanie zainstalowane wraz z tomografem.

Tomografia komputerowa będzie stanowić jeden z trzech działów powstałego Zakładu, którego kierownikiem jest dr **Stanisław Boczoń**. Kolejno uruchamiane diagnostyki to ultrasonografia i angiografia (badanie układu naczyniowego).

ULTRASONOGRAFIA JEST METODĄ

uzupełniająca tomografię, w wielu przypadkach stanowi równorzędne badanie (nowoczesne aparaty mają także wbudowany komputer).

— Jeszcze w tym miesiącu Białystok otrzyma **ultrasonograf**, przystosowany głównie do badania narządów jamy brzusznej, a w maju spodziewamy się drugiego — mówi dr Boczoń. Oferty są z Siemensa. Jeśli chodzi o tomograf, to prawdopodobnie w październiku powinien on już pracować. Schemat organizacyjny Zakładu Tomografii Komputerowej (względnie Zakład Diagnostyki Obrazowej, którą to nazwę proponuje Ministerstwo) jest przygotowany, zyskał akceptację nadzoru krajowego. Gotowe są także pomieszczenia w Szpitalu Wojewódzkim.

Tego rodzaju Zakład stanie się drugim po Łodzi ośrodkiem skupiającym w jednym miejscu najdroższą i najnowocześniejszą aparaturę medyczną (w kraju mamy obecnie 12 tomografów). Dzięki temu pacjent nie będzie musiał krążyć po kilku zakładach, skróci się proces diagnostyczny. Korzyści są także czysto ekonomiczne, krótszy będzie czas pobytu pacjenta w szpitalu, a co za tym idzie — więcej łóżek pozostanie dla innych.

Jednakże tomograf nie jest, jak sobie niektórzy wyobrażają uniwersalnym przyrządem, który natychmiast podaje rozpoznanie „guz albo tętniak". Jest to normalny aparat rentgenowski służący do diagnozy — wyjaśnia dr Boczoń. Działa na zasadzie ruchu lampy i kasety (sprzężonych dźwignią) dookoła badanego obiektu, co pozwala na uzyskanie ostrego obrazu w wybranej warstwie narządu.

Zdjęcie powstaje w ten sposób, że wiązka promieni z lampy rentgenowskiej pada na specjalne detektory, które krążą po kole. Jest ona bardzo cienka, dzięki czemu badany narząd zostaje niejako „przecięty" na pojedyncze plasterki. Sygnał słabszy lub mocniejszy, który idzie z detektora (w zależności od typu komputera, może być od 500 do 1000 detektorów) jest dalej przekazywany do pamięci magnetycznej. Stąd przechodzi do komputera, który analizuje otrzymany sygnał i na tej podstawie tworzy się obraz warstw w danym narządzie.

Jaka jest jego zaleta w stosunku do innych technik rentgenowskich? Dzięki komputerowej obróbce uzyskuje się wybiórcze obrazy narządów o niewielkim zróżnicowaniu. Dr Boczoń pokazuje oryginalne filmy przywiezione z RFN. Wnętrze jamy brzusznej. Wyraźnie da się zauważyć śledzionę, wątrobę, nerki, trzustkę.

APARAT RTG TEGO NIE UCHWYCI.

Przy badaniu jamy czaszki tomograf umożliwia zróżnicowanie istoty białej, istoty szarej, układu komorowego i częściowo przekroju naczyń. Jest to bezinwazyjny wgląd do wnętrza organizmu, pozwalający na wyeliminowanie prawie całkowicie szeregu badań inwazyjnych typu odma komorowa, badanie kontrastowe. Czas operacji badania w zależności od rodzaju narządu wynosi od 20 do 40 minut. Jeżeli przypadek jest nieskomplikowany, wynik otrzymuje się natychmiast. Chwila, jaka upływa od emisji promieni rentgenowskich do uzyskania obrazu (to się nazywa czas rekonstrukcji) różny jest w różnych komputerach: firmy Picker do 45 sekund, w Siemensie — 5 sek.

Tomograf będzie służył przede wszystkim do badań głowy (stanowią one ok. 70 proc.). Na drugim miejscu jest jama brzuszna. Powoli będą wprowadzane również badania klatki piersiowej i kręgosłupa.

Rocznie tomograf ma za zadanie obsłużyć 4—4,5 tys. pacjentów. Taka jest jego optymalna norma. Ponieważ na badania tomograficzne czeka się w kraju od 10 dni do 3 miesięcy, skierowania będą wydawać jedynie kierownicy klinik AMB, ordynatorzy wojewódzkich szpitali zespolonych i kierownicy specjalistycznych poradni. W wyjątkowych przypadkach, rzecz jasna pacjenci będą załatwiani od ręki.

Do obsługi aparatury przewiduje się zespół składający się z pięciu lekarzy, sześciu techników, dwóch—trzech pielęgniarek, dwóch inżynierów serwisowych. Warunek, jaki postawili producenci, to przede wszystkim

BARDZO SPRAWNY INŻYNIER ELEKTRONIK,

który będzie przeszkolony w ich ośrodku. Fabryki zapewniają również szkolenie personelu lekarskiego, z tym że czas, jaki musi temu poświęcić inżynier jest czterokrotnie dłuższy.

Teraz pytanie zasadnicze — czy posiadamy już kadrę? Zakład, jak wyjaśnia dr Boczoń — jest w trakcie organizacji. Praktycznie są dopiero trzy osoby, które się szkolą. Ale z chwilą podpisania umowy z jedną z firm, skompletowanie obsady nie potrwa długo.

I na koniec problem obecnie najważniejszy. Komputer jest urządzeniem bardzo drogim, jego wartość 172 mln zł. Zgodnie z programem komputeryzacji kraju, opracowanym przez departament profilaktyki lecznictwa MZOS, tomograf będzie służył na potrzeby pięciu województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego, ostrołęckiego oraz olsztyńskiego — i te województwa powinny ponieść koszt zakupu aparatury.

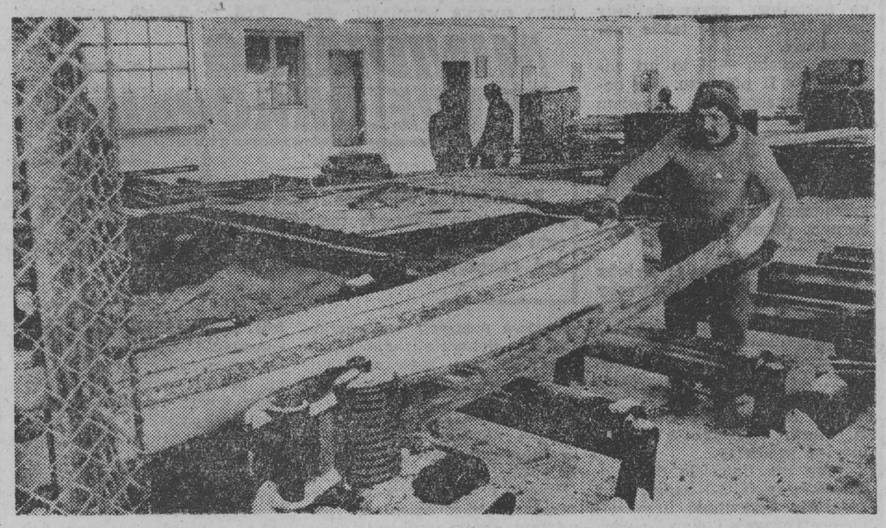
Tej sprawie była poświęcona niedawna narada z udziałem głównych lekarzy wojewódzkich. Oczekuje się (taki projekt przedstawił lekarz wojewódzki z Białegostoku), że każde z czterech województw przyjmie na siebie ok. 15 proc. udziału w wykupie tomografu, pozostała część ok. 40 proc. pokryje białostockie.

Żadne deklaracje zobowiązujące wówczas nie padły. Lekarze nie czuli się uprawnieni do podejmowania decyzji finansowych, wicewojewodowie (mimo zaproszenia) nie przybyli na spotkanie. Temat pozostał do rozpatrzenia dla wojewódzkich rad narodowych.

ALICJA ZIELIŃSKA

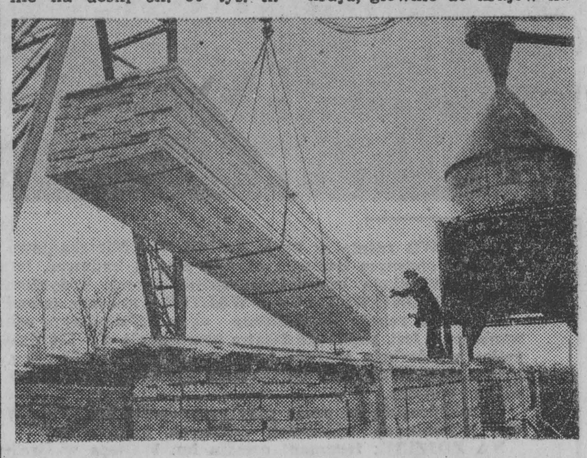
Wieści spod gołdapskiego traka

Dary lasu za „zielone"



Wstępna faza obróbki drewna, trafiającego do gołdapskiego tartaku głównie z Puszczy Rominckiej i Boreckiej — Tadeusz Zalewski odbiera wychodzące z traka deski.

Zakład Przemysłu Drzewnego w Gołdapi jest jednym z dwunastu tego typu placówek, podległych **Białostockiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Drzewnego.** Blisko stuosobowa załoga, zatrudniona w gołdapskim tartaku przerabia rocznie na deski ok. 30 tys. m sześc. drewna, dowożonego tu głównie z Puszczy Rominckiej i Boreckiej. W tym roku przez tartaczne piły przejdą 32 tys. m sześc. drewna. Z uzyskanej w ten sposób tarcicy prawie jedna trzecia powędruje za granice naszego kraju, głównie do krajów kapitalistycznych (część otrzymają kraje afrykańskie). Prócz tego w Gołdapi zaopatrują się krajowi producenci, m.in. **sokólski „Stolbud"** i **Fabryka Mebli w Suwałkach.**



Teraz już tylko załadunek na wagony i... Trochę jednak szkoda, że gołdapska tarcica nie trafi najpierw w ręce specjalistów, którzy mogliby z niej zrobić np. meble i przysporzyć krajowi o wiele więcej dewiz.

Drewno jest w tym roku nieco lepsze; surowiec z drzew iglastych pochodzi w większości ze świeżych ścięć, gdy poprzednio pozyskiwano drewno głównie z tzw. wiatrołomów.

W tym roku wartość produkcji sięgnąć ma 240 mln zł (ok. 130 mln zamierza się uzyskać dzięki eksportowi). Z tytułu ekspediowania tarcicy za granicę wpływa do kasy „zielonych".

Dewizowy fundusz całego przedsiębiorstwa liczy ok. pół miliona dolarów. Zakład w Gołdapi nie czerpie jednak z niego zbyt wiele, chociaż ma na wyposażeniu trochę zachodniego sprzętu m.in. włoskie i austriackie specjalistyczne pojazdy do transportu drewna.

Pod koniec lat siedemdziesiątych gołdapski tartak uzyskał kredyt w wysokości 52 mln zł. Jak na ówczesne czasy było to dużo. Udało się kupić sporo maszyn z importu (m.in. wspomniane środki transportu drewna), niemiecki automat do ostrzenia pił, suszarnię drewna z Hajnówki, przebudowano place składowe, postawiono kilka wiat chroniących drewno przed zamoknięciem. Teraz czerpie się z dewizowego konta jedynie na zakup niektórych części zamiennych.

Mimo poczynionych kilka lat temu mechanizacyjnych ulepszeń, dzięki którym np. nie pcha się ręcznie wózków z tarcicą po placu składowym, praca nie należy do lekkich. Ok. 40 proc. załogi uwija się prawie przez okrągły rok pod gołym niebem, bez względu na pogodę.

Żeby przynajmniej w części zrekompensować te niedogodności — wprowadzono z początkiem marca br. nowy system wynagrodzenia. Znakomitą większość otrzymywanych przez członków załogi pieniędzy stanowi płaca zasadnicza. Uzupełniają ją nagrody eksportowe, uzależnione od wielkości produkcji i wysyłki drewna za granicę.

Spora część produkcji gołdapskiego tartaku wędruje do II strefy płatniczej. Za metr sześc. tarcicy iglastej uzyskujemy 18—19 tys. zł. Znacznie więcej pieniędzy można by otrzymać za eksportowy artykuł — prostą ławę czy stół z litego drewna, wyprodukowanego z 1 m sześc. surowca.

M. PIEKAREK
Fot. KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Dwie specjalizacje

Baza Zbytu Części Zamiennych PHSR „Agroma" w **Lipkach** specjalizuje się w dystrybucji sprzętu rolniczego produkcji radzieckiej. Ale nie tylko. Jest ona również główną placówką zajmującą się rozprowadzaniem roztrząsaczy obornika wytwarzanych przez krajowych producentów m.in. w Dobrym Mieście, Brzegu, Poznaniu, Bielsku Białej oraz „Agromecie" w Czarnej Białostockiej.

W ubiegłym roku dostarczono rolnictwu 33 tys. tych maszyn. Na bieżący przewiduje się o tysiąc więcej. Na tyle opiewają podpisane umowy; zapotrzebowanie jest dużo większe. Przeszkody w zwiększeniu produkcji, to przede wszystkim niewystarczająca ilość surowca oraz brak oprzyrządowania. W pierwszym półroczu br. do trzech województw naszego regionu trafi 1.150 sztuk roztrząsaczy.

Baza prowadzi sprzedaż części zamiennych do tych maszyn. (gs)

Soczewki z soi

Jak wiadomo, soja ma wiele użytecznych walorów i w wielu krajach znajduje duże zastosowanie w przemyśle spożywczym. Jednakże Amerykanin Orlando Batista zaproponował wykorzystanie tej rośliny dla potrzeb medycyny. Opracował technologię wytwarzania z żelatyny sojowej szkieł kontaktowych, zastępujących okulary. Aby uzyskać półfabrykat, żelatynę nagrzewa się do temperatury 65 stopni, a następnie do uzyskanej masy dodaje się formalinę, która nadaje twardość uzyskanemu materiałowi. Z kolei, w drodze obróbki próżniowej soczewka uzyskuje odpowiedni kształt. (p)

Między redakcją a czytelnikiem

Listonosz wychodzi naprzeciw

KRYNKI. Naczelniczka Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego, Ałła Jurczenia uśmiecha się.

— Z zaskoczeniem przyjęłam wiadomość o awansie — mówi. — Pracowałam dopiero cztery lata. Zostając kierowniczką, w styczniu 1982 roku pamiętałam swoje niedawne początki...

Najpierw był ogólniak. Potem — stanowisko przy okienku. Zaproponował je poprzedni naczelnik urzędu. Miejscowość niewielka. Niełatwo o intratną posadę. Pod tym względem była to propozycja nie do odrzucenia.

— Ciekawiły mnie też zajęcia wykonywane przez pocztowców.

Różne rodzaje opłat. Cała gama przesyłek. Bogactwo usług. Urzędnicy w granatowych mundurach nie mogą narzekać na monotonię. W mniejszych urzędach szybko przechodzi się przez wszystkie kręgi wtajemniczenia. Można sprawdzić się. Przy okazji — odebrać solidną szkołę. Nikt tak uważnie nie obserwuje jak mieszkańcy wsi i osad. W mig wyłapują potknięcia. Głośno je komentują. Ocena jest bezlitosna.

— Trzeba z nią się liczyć, gdyż obracamy się codziennie wśród ludzi...

Naczelniczka UPT w Krynkach lubi swój zawód. Świadczy o tym także udział w resortowym współzawodnictwie. To taka tradycja. O miano najlepszego na zajmowanym stanowisku pocztowcy zmagają się w licznych konkursach. Ten, w którym brała udział pani Ałła, wiązał się z obsługą kasową. Kolumny cyfr. Stosy kwitów. Rachowanie. Uplasowała się na punktowanym miejscu.

Rozmawiamy na temat prenumeraty. Nie jest tajemnicą, że brakuje papieru. Obniżyły się nakłady wielu czasopism. Z ich sprzedażą nie ma kłopotów. Czy warto więc upowszechniać prenumeratę? Powoduje dodatkowy wysiłek. Torby listonoszy nabierają wagi. Wydłużają się marszruty.



NA ZDJĘCIU: naczelniczka UPT w Krynkach (woj. białostockie) — AŁŁA JURCZENIA: Upowszechnianie prenumeraty ma swój cel.

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

— Ma to jednak swój cel. Na prasę oczekują z utęsknieniem rolnicy ze wsi leżących na uboczu. Zazwyczaj pozbawione są one kiosków. Na dotarcie do nich nie pozwala codzienna praca w polu i inne obowiązki. W sukurs musi przyjść doręczyciel...

Naczelniczka — Ałła Jurczenia przywiązuje do tego znaczenie. Najlepiej świadczy o tym czołowa lokata w innym współzawodnictwie — tym dotyczącym prenumeraty „GW". (zł)

Jak wysnuć najlepszą nić?

WYDZIAŁ przędzalni Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, w którym pracuje ok. 900 osób, odwiedziliśmy w poniedziałek. Maszyny chodziły jak w każdy inny dzień; absencja w normie. Wygląda na to, że zastosowana w fabryce metoda skutkuje: za każdy „wagarowy" dzień traci się nie tylko prawo do premii, ale pracuje przez następny dzień za darmo.

Surowca, szczególnie importowanego, jest aktualnie pod dostatkiem; są nawet zapasy. Gorzej z krajowym włóknem elanowym, przerabianym również w ZZPB. O dziwo — przychodzą dużo lepsze gatunki niż te, które potrzebne są do wyrobu tkaniny drelichowej, przeznaczone na ubrania robocze. Zambrowskim włókniarkom w zasadzie jest to obojętne, a nawet wolą przerabiać lepszy surowiec.

— Ale i strata jest — słyszę od jednej z nich — bo ta lepsza elana w innej fabryce mogłaby być przerobiona na materiał nadający się np. na garnitury. Zastosowana u nas podraża koszty produkcji, nie mówiąc o tym, że i ceny ubrań roboczych niepotrzebnie „skaczą" w górę.

Na korytarzu spory ruch — dziś wypłata. Nie słychać jednak normalnych przy takich okazjach dyskusji.

— Po prostu dlatego — wyjaśnia kierownik przędzalni **Adam Barański** — że wprowadzono zasadę wcześniejszego przekazywania pracownikom naliczeń. Są więc możliwości reklamowania, korygowania ewentualnych błędów.

Jest jednak inny problem. Wprawdzie ZZPB od lat odczuwają braki kadrowe, ale w niektórych działach (głównie w administracji) można szukać rezerw. Przymiarki takie budzą niepokój szczególnie kierowników poszczególnych działów, gdyż wszystko wskazuje na to, że w pierwszej kolejności trzeba będzie zrezygnować z referentek prowadzących rozliczanie pracowników w skali wydziałów, a nie zatrudnionych w biurowcu. Wydaje się, że podobne decyzje muszą być poprzedzone wyjątkowo skrupulatną analizą czasu pracy wszystkich pracowników nieprodukcyjnych, gdyż — częściowo zupełnie niepotrzebnie — towarzyszy tym posunięciom atmosfera wzajemnej nieufności.

Przy akompaniamencie maszyn i wśród wszędobylskiego pyłu z bawełny minął kolejny dzień pracy. Hala produkcyjna była nieźle przygotowana, klimatyzatory włączone przed rozpoczęciem zmiany, bez fuszerki i poganiania poprawiono trasy transportu wewnętrznego, wyprodukowano 37 ton przędzy (w tym elanowej — 9,5 tony) oraz 115 tys. m tkanin. Jak poinformował dyrektor fabryki, **Czesław Zagdański** — poziom produkcji w tym dniu był znacznie wyższy, niż osiągany w końcowych dniach tygodnia.

Z zadowoleniem zostało też przyjęte zaproszenie przewodniczącego koła ZSMP — **Krzysztofa Chaberka** na podsumowanie konkursu na najlepszego mistrza — wychowawcę młodzieży. Wybór był trudny: starsi pracownicy chwalili szefów „jak leci" wychodząc widocznie z założenia, że mogą dostać gorszych. Trzeba więc było opierać się na ocenach praktykantek ze szkoły zawodowej, które wszystkie wady przełożonych widzą jeszcze ostro.

NINA OMELCZENKO

Pływające pomniki narodowej pamięci

Polska Żegluga Morska w Szczecinie eksploatuje dwie serie statków nazywanych potocznie pływającymi pomnikami pamięci narodowej. Do pierwszej z nich — zwanej kombatancką — należą masowce o nośności 32 i 33,5 tys. ton. Są to m.in. M/S **„Powstaniec Śląski"**, M/S **„Tobruk"**, M/S **„Siekierki"**, M/S **„Obrońcy poczty gdańskiej"** i M/S **„Mirosławiec"**. Do drugiej zalicza się wszystkie statki z serii „generalskiej", takie jak M/S **„Generał Bem"** i M/S **„Generał Dąbrowski"**.

Z ich załogami utrzymują kontakty środowiska kombatanckie z całego kraju. Np. matką chrzestną M/S „Powstaniec Wielkopolski" jest uczestniczka powstania wielkopolskiego Maria Olszewska.

Niebawem serię kombatancką zasili siedem nowych tego typu statków budowanych w stoczni szczecińskiej. Pierwszym z nich, który jeszcze w maju wejdzie do eksploatacji będzie M/S **„Major Hubal"**.

(p)

Zdjęcia bez błony

Znana firma japońska „Panasonic" zamierza wkrótce rozpocząć seryjną produkcję aparatów fotograficznych, w których błony nie są potrzebne. Kolorowe kadry fotografowane będą sposobem telewizyjnym. Wideosygnały w postaci informacji cyfrowej są rejestrowane na dysku magnetycznym. Ciężar aparatu wynosi 1 kilogram. Umożliwia on sfotografowanie 25 kadrów na jednym dysku magnetycznym. Wykonane zdjęcia można od razu odtworzyć na ekranie telewizora. (P)

IV ZJAZD ZSMP

Mówią delegaci:

EKSPEDYT Jan Frankowski, sekretarz do spraw budownictwa patronackiego ZW ZSMP w Białymstoku:

— Jednym z najważniejszych problemów stojących nie tylko przed młodym pokoleniem ale i społeczeństwem, jest kwestia mieszkaniowa. Zamierzenia w tej mierze są na miarę naszych możliwości, nie zaspokajają jednak potrzeb. Nasza działalność w tym zakresie sprowadza się do patronatów nad budownictwem blokowym i domków jednorodzinnych.

W Białymstoku pod opieką ZSMP działają trzy młodzieżowe spółdzielnie mieszkaniowe. Bardzo istotna jest pomoc zakładów pracy w rozwijaniu tego typu inicjatyw. W „Unitrze-Biazet", dzięki staraniom organizacji partyjnej, dyrekcji i uporowi ludzi, mimo całej masy trudności, sprawy postępują naprzód. Jest duże zainteresowanie młodzieży tą formą budownictwa.

Istnieje jednak potrzeba utworzenia spółdzielni miejskiej, gdyż nadal piętrzą się przeszkody natury biurokratycznej. Jeden zakład pracy nie jest w stanie zapewnić odpowiedniej pomocy. Dobry przykład „Biazetu" nie czyni jeszcze wiosny.

To fakt, że pewne kontrowersje budzi blokowe budownictwo patronackie. Uważam jednak, że ta forma powinna być kontynuowana. W minionej kadencji wybudowaliśmy ponad 600 mieszkań w budownictwie wielkoblokowym z tym, że nasz aktyw otrzymał niecała połowę.

Sądzę, że na Zjeździe wypracuje się rozwiązania, które mogłyby zmienić cały system przestrzennego planowania. Są również przygotowania do tworzenia kadry rezerwowej spośród młodzieży zorganizowanej, w budownictwie. To bardzo cenna inicjatywa Ministerstwa Budownictwa.

Sama młodzież powinna w większym zakresie włączyć się w działalność gospodarczą, przede wszystkim do produkcji elementów budowlanych, prefabrykatów na potrzeby spółdzielni mieszkaniowych. Jest to sposób na tworzenie własnej bazy.

Po wakacjach chcemy wdrożyć do produkcji projekt stropodachu opracowany przez naszą Politechnikę. Te elementy są bardzo lekkie i tanie. Będzie je wykonywał białostocki „Fadom". Niedługo staną pierwsze domki. (rb)

LISTY do redakcji

Klient nasz pan...

Remanenty w sklepach są nieodzowne. Szanująca się placówka podczas czynności rozliczania się nie zamyka drzwi przed klientami, prowadzi przynajmniej sprzedaż mleka i pieczywa.

W Choroszczy handlowcy postępują inaczej. Skoro remanent — sklep zamknięty na cztery spusty. W takiej sytuacji musimy biegać do innych, odległych sklepów, tracąc nerwy i czas. Spacery po zakupy są bardzo uciążliwe, zwłaszcza dla matek z małymi dziećmi.

W ubiegłym roku, dzięki interwencji „GW", mogliśmy robić zakupy w naszym pawilonie podczas remanentów. Trwało to jednak bardzo krótko. Obecnie znów wszystko wróciło do „normy", a hasło „Klient nasz pan" po prostu się zdewaluowało. (bk)

MIESZKANKA CHOROSZCZY
(nazwisko znane redakcji)

Drzewa wielkie i dumne?

Przy Alei 1 Maja oraz ulicach Białej i Zamenhofa w Białymstoku, obok parkanu przedszkola nr 10 rośnie kilkadziesiąt topoli. Od ćwierć wieku nikt się drzewami nie interesował, nie przyciął ich wierzchołków ani konarów. Dziko rozrośnięte zaciemniają budynki stojące w sąsiedztwie. W czasie deszczu wszystko w mieszkaniach wilgotnieje. Gdy topole kwitną mieszkańców dręczy katar uczuleniowy a puch kwiatowy wciska się w każdą, najmniejszą szczelinę.

Topole mają to do siebie, że wcześniej niż inne gatunki drzew starzeją się i ulegają zmurszeniu. Jedna z wcześniej posadzonych topoli została już wyłamana przez wiatr i powalona. Całe szczęście, że nikt nie znalazł się w jej zasięgu.

Drzewa rosnące w mieście powinny umilać życie. Niestety, wskutek czyjejś niefrasobliwości, a nawet niedbalstwa — stają się udręką. (bk)

STANISŁAW JURKOWSKI
Białystok

MINIDIALOG Z WIELOKROPKIEM

Rozmowa z JERZYM PSZCZOŁĄ — kierownikiem Terenowego Zespołu Inspekcji Okręgowego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej o tym, jak uwierzyć w coś, czego jeszcze nie widać.

Red. — Niektórzy twierdzą, że kryzys gospodarczy mamy już za sobą, ale z całą pewnością kryzys energetyczny dopiero nas czeka. Już dziś wszystkie paliwa są praktycznie limitowane i nawet węgiel, do którego względnego dostatku przywykaliśmy przez lata, ma być także racjonowany.

J. Pszczoła. — I to już zapewne w II półroczu. Nie będzie to zaskoczenie, bowiem nieraz dotychczas go brakowało. Można przewidzieć, że wydobycie wzrastać będzie minimalnie, a zużycie — znacznie i deficyt pogłębi się. Oszczędzanie nie jest więc już sprawą dobrej woli, a przymusu.

Red. — Najprościej byłoby więc zweryfikować potrzeby odbiorców. Tylko że wtedy nie będzie żadnego dopingu do oszczędzania i jeśli zaszłaby konieczność obcięcia dostaw, to zapewne wszystkim po równo. Stracą więc i ci, którzy marnotrawią energię i ci, którzy wytwarzają poszukiwane produkty.

Żeby nie dopuścić do tego inspektorzy GIGE badali w I kwartale sprawność urządzeń energetycznych i stan parku maszynowego w zakładach pracy właśnie pod kątem racjonalnego korzystania z opału. W woj. białostockim zlustrowaliśmy 12 przedsiębiorstw i opuszczaliśmy je z mieszanymi uczuciami. W BZPB „Fasty" trzeba by na dobrą sprawę wymienić podstawowe maszyny wykończalni. Ich dekapitalizacja posunęła się w zastraszającym tempie. Dość powiedzieć, że powoduje to roczne straty rzędu 5 tys. ton węgla.

Albo sokólski „Stolbud" i problem ogrzewania głównej hali obróbki mechanicznej. Odciągi przy maszynach wymuszają obieg ogrzanego powietrza, potem wyłapywane są pyły, a ciepło leci na zewnątrz. Ile węgla można by zaoszczędzić, gdyby udało się zasysać z powrotem nie zimne, a to ogrzane powietrze. No i rezultat jest taki, że „Stolbud" zużywa tyle ciepła, ile całe miasto.

Red. — Takich „kwiatków" jest znacznie więcej. Weźmy sprawność kotłów centralnego ogrzewania, armatury, linii przesyłowych. Przez całą zimę widać na chodnikach i jezdniach wielkie łaty gruntu pozbawionego śniegu. To nieszczelne rurociągi grzeją nam trotuary. Słowem poziom techniki jest kiepski i sprzyja takiemu marnotrawstwu na jakie nie stać żadnego, najbogatszego kraju. Złagodzenie tej sytuacji wymagałoby jednak dużych inwestycji, na które nie ma pieniędzy, a przede wszystkim przełamania pewnych schematów myślowych. Iluż to ludzi uważa nadal, że jakoś to będzie i nie przejmuje się perspektywą.

— I to jest chyba największe nieszczęście, bo owa beztroska dotyczy również niektórych decydentów. Problem jest poważny i z jego rozstrzygnięciem nie wolno czekać. Musimy pokusić się o radykalne decyzje centralne i restrukturalizację całej gospodarki. Niedawno słyszałem po raz pierwszy tę myśl wyrażoną publicznie przez wicepremiera Zbigniewa Szałajdę: będziemy mogli wytwarzać tylko tyle, na ile starczy energii. Dodałbym, że planowanie produkcji bez liczenia się z tymi realiami uznać należałoby za przestępstwo gospodarcze. Oznacza to, że niektóre wyroby, całe linie technologiczne, ba, zakłady — trzeba będzie likwidować albo zmieniać asortymenty produktów na mniej energochłonne...

Rozmawiał:
ANDRZEJ POLAKOWSKI

Prawnik informuje

Kto ustala zasady wynagradzania

W warunkach reformy gospodarczej przedsiębiorstwa zyskały dużą swobodę w prawnym regulowaniu zasad wynagradzania pracowników. Regulacja taka następuje w zakładowych porozumieniach płacowych, zawieranych między kierownictwem przedsiębiorstwa i zarządem zakładowej organizacji związkowej. Porozumienia obejmują wszystkie składniki wynagrodzenia (płace zasadnicze, dodatki, premie, nagrody), określają ich wysokość, zasady przyznawania i pozbawiania, wyłączają obowiązywanie postanowień układów zbiorowych pracy i przepisów prawa powszechnego.

W przedsiębiorstwach, w których nie wprowadzono dotychczas zakładowych porozumień płacowych, kierownictwo przedsiębiorstwa we współdziałaniu ze związkami zawodowymi ma pełną swobodę określania w drodze regulaminów zasad premiowania. W wyłącznej gestii przedsiębiorstwa pozostaje zatem decydowanie o rodzaju premii (regulaminowa, zadaniowa, motywacyjna, uznaniowa, nagrody itp.), jej wysokości, podstawy naliczania, obniżania i pozbawiania prawa do premii. Rozstrzyganie wszelkich spraw spornych wynikłych na tym tle może się zatem odbywać nie inaczej jak w oparciu i przy uwzględnieniu postanowień zakładowego regulaminu. Przepisy ponadzakładowe spraw takich nie regulują.

Dodatek za staż pracy, dopóki nie zostanie w danym przedsiębiorstwie wprowadzony zakładowy system wynagrodzeń, uregulowany jest w protokołach dodatkowych do układów zbiorowych pracy. W aktach tych określone też zostały takie sprawy jak wysokość dodatku, zasady jego przyznawania i pozbawiania, zasady zaliczania poprzednich okresów pracy itp. Uregulowania te nie są identyczne. Występują między nimi różnice, niekiedy dość znaczne, w poszczególnych branżach. Obowiązuje aktualnie około 100 układów zbiorowych, a ilość protokołów dodatkowych dotyczących dodatków stażowych jest jeszcze większa. Stąd i różnice w prawnym uregulowaniu warunków nabywania uprawnień do tego świadczenia w różnych grupach przedsiębiorstw i zakładów.

Jest to odpowiedź na listy p. Witolda M. z Czarnej Białostockiej i Stanisława W. z Siemiatycz. (zm)



Pierwsze pas na tanecznym parkiecie, kto wie czy nie przyszłych... mistrzów świata.



Ogromny temperament oto charakterystyczna cecha tańców Ameryki Łacińskiej.

Taneczna rewia gracji, wdzięku i urody

ZALEDWIE tylko zabrzmiały pierwsze takty muzyki w kolejnym, dziewiątym młodzieżowym turnieju tańca towarzyskiego „ZŁOTE PANTOFELKI" z udziałem par zagranicznych, który odbył się w Białymstoku i natychmiast zaskoczenie publiczności. Ogromna liczba uczestników z trudem mieściła się na parkiecie w hali Jagiellonii podczas pierwszej prezentacji. O miano najlepszych ubiegała się bowiem rekordowa, w porównaniu do lat poprzednich, ilość aż 96 par reprezentujących kluby tańca towarzyskiego: „Slovan" — Bratysława oraz „Impulz" i „Ritmuz" z Koszyc (Czechosłowacja) a także Częstochowy, Gdańska, Gdyni, Krakowa, Łodzi, Łomży, Olsztyna, Suwałk, Warszawy i Wrocławia oraz Białostocki Ośrodek Taneczny, Studencki „Feniks" Politechniki Białostockiej, środowiskowy „Kadryl" z Białegostoku i białostocką Szkołę Podstawową nr 31.

Największą jednakże furorę wywołały i najwięcej braw zebrały pary dziecięce (najmłodsi — Krzysztof Mielech i Jolanta Sewioła mieli zaledwie sześć lat!) z Młodzieżowego Domu Kultury, Białostockiego Ośrodka Tanecznego, Klubu BSM „Metafora" i szkoły nr 31, przygotowane przez Ewę Kaczyńską, Bogusławę Lipską i Ewę Onoszko. Trzeba było widzieć jak te maluchy tańczyły, jak partnerzy prosili do tańca, jaki był dyg na zakończenie! Oklaskom nie było końca.

Gdy jednakże pojawiły się pary nieco starsze już wiekiem i z klas wyższych, powiało atmosferą wielkiego balu. Wspaniałe kreacje pań (skąd i w jaki sposób zdobywają materiały, pozostaje ich tajemnicą, a o cenę takiej sukni lepiej nie pytać), biel koszulowych gorsetów i ciemne fraki panów. A wszystko pełne wdzięku, gracji, urody, umiejętności, uśmiechu. Tyle radości może sprawić taniec. Dostojny walc angielski, niezwykle płynny walc wiedeński, pełne ekspresji tango argentyńskie, szybki foxtrot czy zadziwiający lekkością quicksten.

Zmiana stylu i charakteru — tańce Ameryki Łacińskiej: żywiołowy jive, passodoble przypominające hiszpańską corridę, zalotna rumba, porywająca samba brazylijska, cza-cza-cza. I zmiana kreacji u pań. Męska część widowni skomentowała natychmiast: jak najmniej materiału, maksymalnie odkryte plecy. A wszystko w zawrotnym tempie, niezwykle urozmaiconym tanecznym układzie.

Para bezkonkurencyjna w klasie B i A, zarówno w tańcach standardowych jak i Ameryki Łacińskiej, w konkurencji indywidualnej byli Karol Kozel i Iveta Zabojova z Czechosłowacji. Za każdy taniec uzyskiwali najlepsze noty. Rywalizowali z nimi Krzysztof Bielawiec i Marta Struska z białostockiego klubu „Feniks", ogromnie dopingowani przez publiczność.

W łącznej punktacji drużynowej (konkurencję tę rozgrywano po raz pierwszy), zarówno w tańcach standardowych jak i Ameryki Łacińskiej zwyciężył zespół Politechniki Białostockiej — „Feniks". Dobry prognostyk i zarazem bodziec przed zbliżającym się wielkim studenckim turniejem tańca o puchar rektora naszej Politechniki.

Całością turnieju niezwykle sprawnie kierowali sędzia główny — Mikołaj Pożarski i kierownik artystyczny — Ewa Kaczyńska.

Miłym akcentem było wręczenie przez przewodniczącego MRN w Jerzego Kuźmińskiego dyplomu honorowego Ministra Kultury i Sztuki przyznanego Białostockiemu Ośrodkowi Tanecznemu za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury. (h)

Zdjęcia:
KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

KSIĄŻKI NADESŁANE

NATHANIEL HAWTHORNE — MARMUROWY FAUN. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 30 000 egz., str. 410, cena 260 zł.

MARIA MIODUCHOWSKA — CENTRALNY ZWIĄZEK MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ 1912—1928. LSW 1984, nakład 2330 egz., str. 390, cena 200 zł.

MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ — MŁODZIEŻ W OKRESIE PRZEŁOMÓW. LSW 1984, nakład 10 000 egz., str. 290, cena 180 zł.

A. KURLANDSKI, A. CHAJT — PIRAT DROGOWY. CZEKAJ, JA CI POKAŻĘ. Wydawnictwo Lubelskie 1984, cena 35 zł.

POWSTANIE II RZECZYPOSPOLITEJ. LSW 1984, nakład 20 000 egz., str. 787, cena 700 zł.
Wybór dokumentów z lat 1866—1925. Wiele tekstów stanowią odpisy z oryginału.

WŁADYSŁAW MARIA GRABSKI — U PODSTAW WIELKIEJ REFORMY. KARTA Z DZIEJÓW KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ. Wydawnictwo Łódzkie 1984, nakład 3000 egz., str. 549, cena 300 zł.

WINO ARGONAUTÓW I INNE REPORTAŻE. KiW 1984, nakład 5000 egz., str. 311, cena 260 zł.
Reportaże znanych reporterów i prozaików, którzy przebywali w 1982 r. w ZSRR na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich.

ALEKSANDER SZYMON GRABARA — ORGANIZACJA I BEZPIECZEŃSTWO PRACY W PRZEDSIĘBIORSTWIE. KiW 1984, nakład 7 000, egz., str. 189, cena 120 zł.

LESZEK SŁUGOCKI — KARA GRZYWNY SAMOISTNEJ I JEJ WYKONANIE. Wydawnictwo Prawnicze 1984, nakład 2 000 egz., str. 300, cena 180 zł.

ELŻBIETA JANISZEWSKA — TALAGO, USTAWA O ZWALCZANIU SPEKULACJI. Wydawnictwo Prawnicze 1984, nakład 10 000 egz., str. 85, cena 60 zł.

Fałszywe dyplomy

Policja włoska aresztowała ostatnio w Rzymie, Genui i Mediolanie 10 osób zajmujących się sprzedażą sfałszowanych dyplomów uniwersytetów brytyjskich i włoskich. Kombinatorzy kupowali puste blankiety i sami je wypełniali na nazwisko takiego czy innego „absolwenta". 27 „nabywców" już odszukano, jednakże, — jak uważa policja — są ich jeszcze setki. (P)



GRAJEWO rośnie w górę. Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa nawet w obecnym trudnym okresie potrafi budować. Istnieje ona ponad dwadzieścia lat. W około czterdziestu spółdzielczych budynkach w osiedlach: TYSIĄCLECIA, BRONIEWSKIEGO i WALTERA mieszka ponad 1,5 tys. rodzin.
Aktualnie roboty prowadzone są w najmłodszym osiedlu im. WALTERA. M.in. wznoszone jest pięciooddziałowe przedszkole dla 150 dzieci. Termin oddania do użytku przedszkola przewidziano na początek 1986 roku. Budowlani — grajewskie PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO — zapowiadają skrócenie cyklu budowy.
Na ukończeniu są prace przy rozbudowie kotłowni. W br. ruszy budowa garaży dla prywatnych właścicieli „czterech kółek". (jc)
NA ZDJĘCIU: fragment osiedla im. Waltera w Grajewie. Fot. A. CHOMICZ

Mówiły jaskółki, że dobre są spółki

W wielu rejonach rozwój rolnictwa uzależniony jest od uregulowania stosunków wodnych; niekiedy prowadzenie gospodarki rolnej staje się w ogóle możliwe po przeprowadzeniu melioracji. Mimo, że co roku wzrastają nakłady finansowe na nowe urządzenia, zwiększają się również koszty wykonawstwa. Obecnie koszt zmeliorowania jednego hektara użytków wynosi ponad 120 tys. zł. Odbudowa istniejących urządzeń także pochłania dość znaczne kwoty.

Stąd potrzeba wykazania szczególnej troski, by funkcjonowały prawidłowo i jak najdłużej. Są one narażone na oddziaływanie różnorodnych czynników jak mineralizacja gleb organicznych, wahania temperatur i opady atmosferyczne, przypływy wody w rowach powodujące zamulenie lub erozje, okresowe spływy wielkich wód, zarastanie trawami, chwastami, krzewami. Również człowiek poprzez swą działalność (min. niewłaściwą eksploatację) może wpłynąć na pogorszenie funkcjonowania urządzeń. W związku z tym konieczne jest systematyczne wykonywanie konserwacji.

W woj. białostockim większość tych prac wykonują gminne spółki wodne, które obejmują swą działalnością ponad 87 proc. obszarów zmeliorowanych. W ubiegłym roku dokonano na powierzchni prawie 60,5 tys. ha konserwacji drenowań, ponad 68 tys. ha użytków zielonych, wyremontowano 793 budowle i zbudowano 100 nowych. Zrealizowano w całości, a w niektórych przypadkach nawet przekroczono założenia planowe (z wyjątkiem konserwacji bieżącej rowów w rejonie Sokółki). Poza działalnością podstawową, rejonowe kierownictwo robót konserwacyjnych wykonywało również prace zlecone jak: domeliorowania, budowa dróg, zagospodarowywanie użytków zielonych, odbudowa urządzeń szczególowych.

Nie wystąpiły większe trudności w zakresie zaopatrzenia materiałowego. Natomiast nadal dużym utrudnieniem jest brak miejscowej siły roboczej m.in. w **Drohiczynie, Grodzisku, Kleszczelach, Dubiczach Cerkiewnych, Krzyżach, Czeremsze, Janowie, Jaświłach, Nurcu, Knyszynie** oraz okresowe niedobory paliw, mała dbałość o urządzenia przez niektórych rolników, duża awaryjność sprzętu (przez to mała jego wydajność). Wiele do życzenia pozostawia jeszcze jakość i dyscyplina pracy konserwatorów, wykorzystanie sprzętu oraz udział członków spółek wodnych w świadczeniach rzeczowych (odrobku).

Ubiegłoroczny budżet BZSW zamknął się sumą ponad 99 mln zł. Uległo poprawie opłacanie składek. Mimo to kwota jaka pozostała jeszcze do zapłacenia wynosi przeszło 13 mln zł. W ośmiu gminnych spółkach wodnych zaszła konieczność ustalenia wysokości składki w drodze administracyjnej.

W tym roku planowane jest zwiększenie zadań: m.in. konserwacja ponad 63 tys. ha drenów i 3163 km rowów, remont 484 budowli oraz postawienie 45 nowych. Na te cele przeznaczy się ponad 156 mln zł. W rejonach, gdzie występuje brak siły roboczej, będą kierowane większe ilości sprzętu mechanicznego; bowiem dowożenie robotników z innych okolic pociąga za sobą znaczne koszty.

Sprawy te były dyskutowane na niedawnym walnym zgromadzeniu delegatów Białostockiego Związku Spółek Wodnych. (gs)

Efekty TMMT-84 -około 110 mln zł

Turniej Młodych Mistrzów Techniki i Turniej Młodych Mistrzów Organizacji, organizowany przez Zarząd Wojewódzki ZSMP i Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Białymstoku, cieszą się popularnością wśród młodzieży. Ta forma twórczej rywalizacji technicznej i organizacyjnej pozwala jej sięgać po nowe pomysły. Ostatnio Sąd Konkursowy TMMT-84 i TMMO-84 pod kierunkiem inż. **Janusza Pawluczuka** i inż., **Bohdana Żakowskiego** podsumował wyniki eliminacji wojewódzkich. W turniejowe szranki stanęło ponad 500 racjonalizatorów — twórców około 600 projektów, których efekty po zastosowaniu szacowane są na sumę około 110 mln zł.

W grupie projektów wykonanych służbowo I i II nagrody nie przyznano. III przypadła **Annie Szczepańskiej** z Białegostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet", autorce projektu transformatora do układu odchylania.

W konkursie dla debiutantów dwie drugie nagrody otrzymali: **Marek Romańczuk, Sławomir Mogielnicki** i **Sławomir Rusiłowcs** z Białostockich Fabryk Mebli, twórcy pomysłu „Przeróbka i udoskonalenie urządzenia do klejenia o wysokiej częstotliwości"; **Jerzy Rogowski** z „Unitry-Biazetu" za projekt „zmiany sposobu blokowania napięcia zgrzewającego cewki w nawijarkach w przypadku wystąpienia zwarć do szablonu i wzrostu prądu w obwodzie".

III nagroda przypadła **Zenonowi Piechowskiemu** z Fabryki Dywanów „Agnella", autorowi projektu „przyrządu do regulacji wysokości okrywy runowej na brzegach dywanu podczas tkania". Podkreślam, że I nagrody nie przyznano. Natomiast wyróżniono rozwiązania **Edwarda Grodzkiego** i **Ireneusza Garbowskiego** z Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego oraz **Elżbietę Siergiejuk, Bożenę Karolewską** i **Teresę Imieńską** ze Spółdzielni Pracy „Białostoczanka" w Białymstoku.

W grupie projektów pozostałych nie wyłoniono laureata I nagrody. II nagroda została przyznana **Sławomirowi Karpińskiemu** i **Janowi Kaliszewiczowi** z Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych — autorom „urządzenia do testowania zawiesi linowych.

Dwie trzecie nagrody otrzymali: **Zbigniew Gryc, Jan Wenclaw** i **Józef Znosko** z Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku, którzy opracowali projekt „zestawu do regeneracji pakietów dyskowych": **Sławomir Sulik, Andrzej Muszyński, Józef Juchniewicz, Jerzy Rogowski, Krzysztof Ziemacki** i **Henryk Konwiński** z „Unitry-Biazetu" za projekt „przyrządu do kontroli statycznej transformatora". Wyróżnienie przyznano **Bogdanowi Pelszykowi, Krzysztofowi Kamińskiemu** i **Jerzemu Dzierżkowi** z białostockiej Spółdzielni Inwalidów „Odnowa".

Najlepsze prace zgłoszono na eliminacje centralne TMMT. Natomiast na TMMO-84 zakwalifikowano pracę **Bogusława Brodziuka** i **Zdzisława Krzysztofika** z „Unitry-Biazetu". Ich pomysł, to „organizacja pakowania cewek rozmagnesowanych w pojemniki z włókna szklanego" nasyconego żywicą poliestrową".

Laureaci otrzymają dyplomy i nagrody pieniężne. Ponadto wyróżniono przodujące zakładowe komisje turniejowe w dziesięciu zakładach pracy, m.in. „Unitra-Biazet", FPiU, Białostockie Fabryki Mebli i Fabrykę Dywanów „Agnella". (ges)

Drogo kosztowała znajomość z nieznajomym

WIECZÓR w znanej białostockiej restauracji „Grodno" upływał w miłym i przyjemnym nastroju. Orkiestra grała sentymentalne melodie sprzed lat, bądź też zachęcała do tańca w takt nowoczesnych rytmów. Kelnerzy szybko i sprawnie podawali zamawiane trunki i napoje oraz zakąski zimne i gorące.

W pewnym momencie, do jednego ze stolików, przy którym siedziało kilka zaprzyjaźnionych ze sobą osób a wśród nich była m.in. Halina S., dosiadł się nieznajomy młody człowiek. Zagadnął raz i drugi, potem wywiązała się jakaś rozmowa. Ok. godz. 1, gdy nadeszła pora zamknięcia lokalu, całe towarzystwo od stolika, razem z owym nieznajomym, udało się do mieszkania Haliny S. Tam też piło alkohol. Po pewnym czasie część osób poczęła się żegnać i wychodzić. Pozostali jedynie **Halina S.**, **Waldemar K.** i ten nieznajomy.

Nieznajomy zaproponował, że posprząta ze stołu i umyje naczynia. Aby mu w tym nie przeszkadzać Halina S. i Waldemar K. wyszli do drugiego pokoju. Nieznajomy, skoro tylko pozostał sam, począł myszkować po meblach. Z szafek wyjął i ukrył przy sobie złote kolczyki, obrączki i łańcuszek z krzyżykiem.

Brak biżuterii Halina S. stwierdziła dopiero w dniu następnym. Swą stratę oszacowała na ok. 80 tys. zł. Poszukiwanie sprawcy z góry było skazane na niepowodzenie ponieważ poszkodowana nic o nim bliższego nie wiedziała poza tym, że dosiadł się do stolika w restauracji a potem — wraz z całym towarzystwem — był u niej w mieszkaniu. Fakt powyższy wydarzył się w lipcu ub.r.

W listopadzie ub.r. ten sam nieznajomy, razem z nieletnim R. J. pojawił się w białostockim klubie „Bakałarz". Tam nakłonił nieletniego aby w szatni zdjął z wieszaka kożuch, włożył na siebie i wyszedł. Na ulicy R.J. oddał kożuch. W kieszeni kożucha znajdowały się rękawiczki, szalik i banknot 100 złotych. Właścicielka — **Anna K.** oceniła swą szkodę na ok. 80 tys. zł.

Tego samego dnia w szatni klubu „Bakałarz" zginęła kurtka wartości ok. 15 tys. zł., będąca własnością **Jacka M.** W kurtce znajdowały się dokumenty właściciela m.in. dowód osobisty i prawo jazdy.

Te właśnie dokumenty pozwoliły na ustalenie sprawcy. Znalezione bowiem zostały w jego rzeczach osobistych. Został on aresztowany 4 stycznia br.

Sprawcą okazał się mieszkaniec Białegostoku, 33-letni **Andrzej Arendt**, z zawodu betoniarz, pracujący prywatnie jako cieśla, 19 razy przebywał w Izbie Wytrzeźwień. Był on już kilkakrotnie karany za kradzieże. W r. 1974 Sąd Rejonowy w Augustowie skazał go na dwa i pół roku pozbawienia wolności. W r. 1981 Sąd Rejonowy w Białymstoku wymierzył mu karę trzech i pół roku. Z zakładu karnego został warunkowo zwolniony na początku czerwca ub.r.

W toku śledztwa A. Arendt przyznał się jedynie do kradzieży biżuterii na szkodę Haliny S. Biżuterię tę sprzedał jakiemuś przypadkowemu nabywcy. Nie negował, że w grudniu ub.r. nabył cztery butelki samogonu, które przechowywał w swym mieszkaniu. Zaprzeczył jednak, wbrew zebranym dowodom, kradzieży w klubie „Bakałarz".

Akt oskarżenia w tej sprawie Prokuratura Rejonowa w Białymstoku przekazała już do sądu. Prokuratura Wojewódzka postanowiła podać do publicznej wiadomości pełne personalia sprawcy. (jks)



Relaks nad wodą

Co niecierpliwsi „dosiedli" już windsurfingowych desek. NA ZDJĘCIU: Jezioro Krzywe k. Olsztyna: pierwsi amatorzy windsurfingu.

CAF — MOROZ

FILM

Cyniczni, nie kochani, źli...

Głos zza kadru: „Czy mógłbyś uderzyć człowieka? — Pewnie, czemu nie. A kto to jest człowiek dobry? — Człowiek dobry... Czy ja wiem... Nie, właściwie nie zastanawiałem się, co to jest dobroć."

Film Dinary Asanowej „WYROSTKI" gościł na ekranach naszych kin króciutko. A szkoda! W istocie „Wyrostki" — to jedna z najciekawszych pozycji tzw. nurtu młodzieżowego. Dobrze się stało, że Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów jakby się zreflektowało i z okazji „Dni Kultury Radzieckiej" wprowadziło film ponownie na ekrany.

„Wyrostki" — to film poświęcony tak zwanej trudnej młodzieży. Pytania stawiane młodym bohaterom — niby test psychologiczny, obnażają ich spaczone osobowości, moralną i uczuciową pustkę, z której się nastoletni kieszonkowcy, chuligani, łobuzy — czy jak jeszcze przywykło się ich określać — nawet nie zdają sobie sprawy.

Fabuła filmu nie jest fikcyjna. W obozie wychowawczo-sportowym, stanowiącym coś w rodzaju ostatniej szansy przed poprawczakiem, z grupą kilkunastoletnich chłopców, którzy z różnych przyczyn weszli na drogę przestępstwa, pracuje dość oryginalnymi metodami młody wychowawca. Na pierwszy rzut oka nie robi nic niezwykłego. Ot, wychowuje przez pracę, sport i własny autorytet (jest cenionym sportowcem, który swoją karierę poświęcił trudnej młodzieży). Stara się nadrobić i złagodzić straszliwe spustoszenie, głównie w moralnym rozwoju swoich podopiecznych.

W warstwie fabularnej film jest historią sukcesów i porażek wychowawcy, jego walki — nieraz twardej — o ocalenie tego, co w charakterze chłopców jest dobre, wrażliwe, nie skażone jeszcze brutalnością i cynizmem. Ale na tle tych „zmagań o dusze" wyłania się to, co w filmie wydaje się pierwszoplanowe — oskarżenie wobec świata dorosłych, którego produktem są owi źli, cyniczni i głęboko nieszczęśliwi młodzi ludzie.

Chłopcy są z różnych środowisk. Wśród nich — także dzieci przestępców, pijaków, degeneratów, zdolnych do najróżniejszych okrucieństw. Ale obok ojca, który dla kaprysu pijanej kochanki obcina włosy córce i doprowadza ją do samobójstwa, mamy w tej galerii także rodziców „porządnych", świetnie sytuowanych, którzy w odwiedziny do syna przyjeżdżają lśniącą „Ładą", a zieją do siebie takim jadem nienawiści, że przestajemy się dziwić demoralizacji ich latorośli.

Film jest ostry, momentami okrutny. A jeśli także liryczny to bez sentymentalizmu i niczego z opowieści o nawróconych grzesznikach.

Wychowawca — piękna postać i jakże interesująca kreacja aktora **Walerija Priomychowa**. Jest on kimś pośrednim między Judymem a Markiem Kotańskim. Przeżywa chwile załamań... Ale nie kięski. Swój stosunek do wychowanków wyraża najprościej, jak tylko potrafi: „Ich trzeba po prostu lubić" — powiada. I w tym właśnie zawiera się mądrość i najważniejszy sekret jego wychowawczej metody. I chyba sekret wychowania w ogóle.

„Wyrostki" — to jak najbardziej autentyczny film chyba także i z tego względu, że szóstka spośród młodych aktorów, to w istocie mieszkańcy leningradzkiego specjalnego internatu, czyli chłopcy z „przeszłością" grający na ekranie właściwie samych siebie. Nie ma tu jakiegoś moralizatorskiego pouczania, nie podsuwa się recept, a jedynie uwrażliwia na problemy dojrzewającej młodzieży.

STANISŁAW FIEDOROWICZ

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI
w Białymstoku, ul. Włókiennicza 4

ZATRUDNI

na sezon i na stałe rzemieślników i pracowników niewykwalifikowanych do pracy w ośrodkach: Dojlidy, Wasilków, Czarna Białostocka, Jurowce.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji ośrodka.

k 1787-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
w Białymstoku

PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE

od 27 do 30 kwietnia 1985 r.
o d w o ł u j e UBOJE WARUNKOWE I USŁUGOWE z przyczyn technicznych.

Dalsze terminy pozostają bez zmian.

k 1840-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO ZAKŁAD TRANSPORTU
w Białymstoku, ul. Kopernika 97

PILNIE ZATRUDNI

- murarza-tynkarza
- murarza-zbrojarza
- murarza-posadzkarza
- hydraulika
- mechaników samochodowych
- rewidenta zakładowego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych OPPMs Zakład Transportu w Białymstoku, ul. Kopernika 97, tel. 212-85, 212-86, 212-87.

k 1725-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY WYROBÓW GALANTERYJNYCH
w Białymstoku, ul. Orzeszkowej 17

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

do pracy:
- kontrolera zakładowego
- maszynistkę
- samodz. ref. d/s zaopatrzenia
- samodz. ref. d/s inwestycji i remontów
- instalatora wod.-kan i c.o.
- elektryka (z grupą SEP bez ograniczeń).

Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji zakładu lub telefonicznie 417-283, 417-271 wew. 13.

k 1817-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL"
w Białymstoku, ul. Składowa 3
tel. 224-85

ZATRUDNIĄ OD ZARAZ

- elektryka z uprawnieniami
- spawacza spawania gazowego i elektrycznego
- hydraulika
- robotników magazynowych (kobiety)
- pakowaczki-sortowaczki (kobiety)

Wynagrodzenie, warunki pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr.

k 1792-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH
w Białymstoku, ul. Dzierżyńskiego 18

OGŁASZA ZAPISY

do ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH w BIELSKU PODLASKIM, ul. Wojska Polskiego 17 bez egzaminów wstępnych dla kandydatów na rok szkolny 1985/86 w zawodzie
MONTER INSTALACJI BUDOWLANYCH

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie:
w I roku nauki — 2.150 zł
w II roku nauki — 2.550 zł
w III roku nauki — 3.350 zł

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Zespołu Szkół Budowlanych w Bielsku Podlaskim, ul. Wojska Polskiego 17.

k 1960-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
w Białymstoku, ul. Choroszczańska 31

zatrudnią kobiety

NA STANOWISKO D R O B I A R Z Y
Zakład przyjmuje bez skierowań
- zarobki w systemie akordowym
- deputaty zakładowe

Chętne proszone są o zgłaszanie się do Działu Spraw Pracowniczych, ul. Choroszczańska 31, pokój 8, tel. 511-272 wew. 11, 12.

k 1538-0

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Białymstoku, ul. Fabryczna 2

ZATRUDNI

MAGAZYNIERA w Zakładzie Remontu Maszyn.
Wynagrodzenie oraz inne warunki pracy określone są Uchwałą Nr 60/82 w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych.

Kandydat do pracy winien zgłosić się do biura BPBP w Białymstoku, ul. Fabryczna 2, pokój 7.

k 1661-00

WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP
w Białymstoku

OGŁASZA ZAPISY NA KURSY:

- małej gastronomii
- gospodnika
- bukieciarstwa
- kroju i szycia I stopnia i II stopnia
- tkactwa artystycznego
- gimnastyki odchudzającej
- kosmetyczny i manicure pedicure
- kuśnierski
- stolarski przyuczający do zawodu, czeladnik

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Sekretariat WUR ZSMP, ul. Warszawska 44, tel. 415-845.

k 1768-1

SAMOCHODY

„FIATA" 125 p, stan idealny — sprzedam. Zambrów, tel. 23-85 (po 17).
kg 2586-1

„FIATA" 125p oraz wał korbowodowy do „Syreny" — sprzedam. Wiadomość: Sejny, ul. Wojska Polskiego 19/4.
p 835-1

NOWEGO „Malucha" — sprzedam. Grajewo, Os. Waltera 31/32, tel. 32-26.
p 840-1

SILNIK i skrzynię biegów po kapitalnym remoncie z małym przebiegiem, dwie chłodnice, komplet foteli i szyb do „Fiata" 125 p — sprzedam. Janusz Zajkowski, Pszczółczyn, k. Jeżewa.
g 2739-1

„ŁADĘ" 1500 S (1979) pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość: 11-700 Mrągowo, osiedle Brzozowe 8/40.
p 806-1

„SKODĘ" S-100 — sprzedam. Zwycięstwa 31 m. 44.
g 2734-1

NOWE nadwozie do „Poloneza" — sprzedam. Białystok, Nowowarszawska 34 (godz. 17—18).
g 2717-1

„SYRENĘ" 105 L (1976 r.) — tanio sprzedam. Irena Zajko, Chobotki, 19-128 Zofiówka.
g 2740-1

„SYRENĘ" 105 L (1980 rok prod.) oraz motorower „Romet" — sprzedam. Mońki, tel. 25-02.
g 2718-1

„ZAPOROŻCA" (1983) zamienię na „Żuka" lub sprzedam. Wysokie Mazowieckie, M. Lipcowego 2/16.
p 836-1

„ŻUKA" sprzedam lub zamienię na MZ. Kożuszko, Wojtowce 24 gm. Knyszyn.
p 819-1

LOKALE

DWUPOKOJOWE, centrum — sprzedam. 246-57.
g 2317-00

MIESZKANIE własnościowe czteropokojowe w Mońkach — sprzedam. Białystok, tel. 511-712.
g 2721-0

BYDGOSZCZ — M-3, telefon zamienię na podobne w Augustowie lub Suwałkach. Wiadomość: Rusiłowski, Augustów, Pl. Krasickiego 30.
k 1845-1

M-3 spółdzielcze w Suwałkach zamienię w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń „2701".
g 2701-1

MIESZKANIE własnościowe M-3 Białystok, ul. Gajowa 60 m. 36.
g 2732-1

ZAMIENIĘ dom piętrowy na mieszkanie spółdzielcze własnościowe w Ełku. Wiadomość: Heronim Dąbrowski, Ełk, ul. Łąkowa 51.
p 852-1

MIESZKANIE własnościowe, czteropokojowe w Mońkach — sprzedam. Białystok, tel. 511-712.
g 2721-0

RÓŻNE

ELEKTRONIKA muzyczna — naprawa. Urbiel, Kozłowa 5/10.
g 2094-0

ŻALUZJE przeciwsłoneczne, drzwi harmonijkowe, suszarki nadwannowe, tapicerka drzwi. Oszczepaliński, tel. 415-959.
g 2417-0

GRĘPLOWANIE i przędzenie wełny mytej. Białystok, ul. Raginisa 73, Jan Kuzyka, tel. 360-88.
g 2707-0

PRYWATNA Lecznica dla Małych Zwierząt — wizyty domowe, informacje tel. 260-48, lek. wet. M. Ramm.
g 2655-1

PRASUJEMY bieliznę kościelną (komże, alby, inne — ręcznie) — magiel Kozłowa 33, „Białostoczek" 10—18, tel. 322-92, Rozmysłowicz.
g 2713-1

POSZUKUJĘ odbiorców rajstop. Jolanta Zienkiewicz, 15-558 Białystok, ul. Pozioma 53.
g 2723-1

WIELOCZYNNOŚCIOWĄ maszynę do drewna — sprzedam. Tel. 410-011.
g 2705-1

KIOSK handlowy — sprzedam. Tel. 415-578.
g 2708-1

OGRÓDEK działkowy odstąpię. Ul. Szosa Północno-Obwodowa 5 m. 14.
g 2724-1

PRZYCZEPĘ campingową N-126 „E", parę obrączek — sprzedam. Radzymińska 46/14.
g 2700-1

MZ-250 — sprzedam. Bema 89 „B" m. 120.
g 2702-1

BETONIARKĘ 400, barakowóz i 4 okna 197x147 — sprzedam. Berlinga 42 m. 105.
g 2711-1

MATERIAŁY z rozbiórki — sprzedam. Białystok, Kijowska 7.
g 2703-1

POSESJĘ z zabudowaniami gospodarczymi i domem w Zambrowie — sprzedam. Zambrów tel. 23-42 (14—17).
g 2745-1

DOM jednorodzinny — sprzedam. Wiadomość: Giżycko, tel. 25-21.
p 848-1

DOM, mieszkanie wolne, ogród, garaż — Białystok, śródmieście — sprzedam. Tel. Warszawa 17-26-36 (po godz. 17).
g 2710-1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 2,37 ha wraz z budynkami, siedliskiem, dom drewniany, letnia kuchnia, stodoła kamienna, wygody. Cena dostępna. Dominik Czajkowski, Kulesze Monieckie, 19-100 Mońki.
g 2715-1

PRASĘ PS — 1A — sprzedam. Andryjanki 74, gm. Boćki.
g 2722-1

SPRZEDAM nie używaną dojarkę „Alfa Laval". Zabłudów, tel. 150.
g 2709-1

CIĄGNIK T-25 A1 z kabiną (1982 rok), stan dobry — sprzedam. Płonka Matyski 3, gm. Łapy.
g 2720-1

CIĄGNIK C-355 — sprzedam. Łapy, Topolowa 1.
g 2716-1

URSUS, duży sprzedam lub zamienię na mniejszy. Aleksander Płoński, Strumianka 61, 18-103 Płonka Kościelna.
g 2712-1

REJON Dróg Publicznych w Olecku unieważnia zagubione mandaty karne gotówkowe seria J od nr 687431 do nr 687440 oraz mandaty karne kredytowe seria M od nr 557261 do nr 557280.
k 1926-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT. Józef Białuszewski, Sitkowo, 16-134 Białousy.
p 860-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. DANUCIE SZUMOWSKIEJ
z powodu zgonu
O j c a
składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zaw., Rada Pracownicza i współpracownicy Wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży.
k 1967-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ANDRZEJOWI GÓRSKIEMU
z powodu zgonu
O j c a
składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, Rada Pracownicza i współpracownicy Wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży.
k 1968-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JANOWI DĄBROWSKIEMU
z powodu śmierci
O j c a
składają:
współpracownicy Hurtowni Zaopatrzenia Rzemiosła w Białymstoku.
k 1957-1

Kol. mgr. MARIANOWI MIESZKOWSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
O j c a
składają:
Prezydium WK i MK SD w Łomży oraz pracownicy WK SD.
k 1966-1

Wyrazy głębokiego współczucia
FLORIANOWI GAWĘDZKIEMU
z powodu zgonu
O j c a
składają:
pracownicy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kuleszach oraz wszyscy członkowie.
k 1969-1

Wyrazy głębokiego współczucia zastępcy Prezesa WZSM w Suwałkach
JÓZEFOWI TAUDULOWI
z powodu śmierci
O j c a
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie.
k 1970-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ANTONIEMU GÓRSKIEMU
z powodu zgonu
T e ś c i a
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy WUSP w Bielsku Podlaskim.
k 1973-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. NADZIEI ŁOBODZIŃSKIEJ
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy WUSP w Bielsku Podlaskim.
k 1972-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. JANOWI DROŻDŻEWICZOWI
z powodu śmierci
O j c a Nikodema
składają:
Rada Pedagogiczna, pracownicy i młodzież Zespołu Szkół w Dąbrowie Białostockiej.
k 1974-1

Kol. mgr MARCIE FIEWEG i Kol. mgr. DANIELOWI WISZOWATEMU
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
S i o s t r y
składają:
dyrekcja i Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 3 w Gołdapi.
k 1971-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALFREDZIE ŻUKOWSKIEJ
z powodu śmierci
T e ś c i o w e j
składają:
koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Grajewie.
k 1975-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w KORYCINIE, woj. białostockie

NAPRAWIA CAŁY ASORTYMENT OPON

po k o n k u r e n c y j n y c h cenach.
Posiadamy nowoczesne, duńskie prasy typu „Vulcan", które są przystosowane do wulkanizacji uszkodzeń czołowych i bocznych w oponach diagonalnych i radialnych.

Zainteresowanych prosimy o dostawy opon do naprawy.

Szczegóły można uzgodnić tel. Korycin 33.

k 1799-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
w Białymstoku

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

40.000 szt. listewek drewnianych, świerkowych, jednostronnie heblowanych o wymiarach:
długość — 400 mm
szerokość — 50 mm
grubość — 10 mm

Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia Białostockich Zakładów Drobiarskich w Białymstoku, ul. Choroszczańska 31, tel. 512-607.

k 1778-1

Rejon Energetyczny Łomża informuje odbiorców o przerwach w dostawie prądu z powodu remontu urządzeń energetycznych w miejscowościach:
- Dobrylas kol. I—III w dniach 85.04.26—29 w godz. 8—15,
- Janowo, Kąty, Łosewo, Niksowizna, Piasutno Leśniczówka w dniach 85.04.30—05.03 w godz. 8—15,
- Żebry w dniach 85.05.06—07 ciągle, w dniach 85.05.08—14 w godz. 8—15, w dniach 85.05.15—17 ciągle,
- Zaruzie, Sosnowiec, Łubia, Tarnowo, Kraska, Młynik, Szczepankowo, Osobne, Czaplice, Andrzejki, Żebry, Zagroby, Konopki Stare, Wszerzecz, Uśnik w dniu 85.05.07 w godz. 8—16,
- Kolno, ul. Proletariacka, część Woj. Pol., przedszkole nr 1, KM-G PZPR, pawilon handlowy, Lic. Ogólnokształcące i Internat, Szkoła Metalowa, Zakład Dziewiarski w dniu 85.04.26 w godz. 9—17.

Bliższych informacji udziela Dyspozycja, tel. 34-61 w. 88.

k 1593-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Dziewczynka z zapałkami" (duża scena), godz. 10, „Pułapka miłości" (mała scena), godz. 18.30.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — Filmy trójwymiarowe: „Jeździec na złotym koniu", prod. radz. (b.o.), godz. 11.30 i 15.30, „S.O.S. nad tajgą", prod. radz. (b.o.), godz. 13.30 i 17.30.

„Ton" — „Alabama" prod. polsk. (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30 i 20; „Zakładnik", prod. radz. (od lat 12), godz. 17.45.

„Syrena" — „Koncert", prod. polsk. (od lat 12), godz. 10.30, 13 i 15.30, „Star '80", prod. USA (od lat 18) godz. 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Forum" — IV Ogólnopolskie Forum DKF.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podleśna 2). — Koncert symfoniczny z udziałem Andrzeja Bauera (wiolonczela) pod dyrekcją Zbigniewa Szablewskiego, godz. 17.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Wodne dzieci" prod. ang. (b.o.), „Kaskader z przypadku", prod. USA (od lat 18), „Był czwarty rok wojny" prod. radz. (od lat 12).

Dąbrowa Białostocka — „Czas dojrzewania", prod. polsk. (od lat 15).

Hajnówka — „Stworzył nas jazz", prod. radz. (od lat 12).

Łapy — „Bez ojca", prod. radz. (od lat 12).

Mońki — „Rok spokojnego słońca", prod. polsk (od lat 15).

Siemiatycze — „Star '80", prod. USA (od lat 18).

Sokółka — „Biały lotos", prod. chińsk. (od lat 15), „Aukcja", prod. radz. (od lat 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Klasztor Shaolin" prod. chińsk (od lat 15), „Fakt", prod. radz (od lat 15)

Łomża „Październik" — „Godność" prod. polsk. (od lat 15).

Grajewo — „Saturn 3", prod. ang. (od lat 15).

Kolno — „Czas apokalipsy" prod. USA (od lat 18).

Wysokie Mazowieckie — „Saint Jack", prod. USA (od lat 18).

Zambrów — „Czy leci z nami pilot", prod. USA (od lat 12)

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Klasztor Shaolin", prod. chińsk (od lat 15), „Szli żołnierze", prod. radz. (b.o.).

Suwałki „Kultura" — „Wujaszek Wania", prod. radz. (od lat 15).

Augustów — „Więzień Brubaker", prod. USA (od lat 18), „Wodne dzieci", prod. ang. (b.o.), „Siemion Dieżniow", prod. radz. (od lat 12).

Banie Mazurskie — „Poszukiwacze zaginionej arki", prod. USA (od lat 12).

Biała Piska — „Variola Vera", prod. jug. (od lat 18).

Ełk „Polonia" — „Błękitny Grom" prod. USA (od lat 15) „Szaleństwa panny Ewy", prod. polsk. (b.o.), „Operacja Wielka Niedźwiedzica", prod. radz. (od lat 15).

Giżycko — „Powrót Jedi", prod. USA (od lat 12), „Krewniacy", prod. radz. (b.o.).

Gołdap — „O-BI, O-BA", prod. polsk. (od lat 15).

Mikołajki — „Psy wojny", prod. USA (od lat 18).

Olecko — „Thais", prod. polsk. (od lat 18).

Pisz — „Wejście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Lekkie obrażenia ciała", prod. węg. (od lat 18).

Ryn — „Przybywa jeździec", prod. USA (od lat 15).

Sejny — „Bestia", prod. polsk. (od lat 18).

Węgorzewo — „E.T.", prod. USA (b.o.).

Wydminy — „Duch", prod. USA (od lat 15).

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego, Pradzieje Białostocczyzny. Wystawy czasowe: Wystawa plakatu ekspozycji archeologicznej „Bałtowie, północni sąsiedzi Słowian", „Motyle i znaczki".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „35 lat wymiany publikacji naukowych ze Związkiem Radzieckim".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9—16.30. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Malarstwo batalistyczne" (ze zbiorów własnych Muzeum).

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie w godz. 8—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17.

W BIELSKU PODLASKIM

Muzeum (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy czasowe: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim. Malarstwo pejzażowe, rzemiosło artystyczne XVIII—XX wieku. Ordery, odznaczenia i odznaki Polski Ludowej.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi Środkowej". Wystawa czasowa: „25 lat badań archeologicznych w Polsce północno-wschodniej".

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 9—17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, polskie tradycje zielarskie, skansen mazowiecko-podlaski. Muzeum Weterynarii. Wystawy czasowe: „Ciechanowiec w 40-leciu PRL", „Moje ulubione kwiaty" — pokonkursowa wystawa prac plastycznych dzieci.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Jedność w Wielości — S. I. Witkiewicz 1885—1939".

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy: 1) Jubileuszowa wystawa LSP w Supraślu, 2) Wystawa pokonkursowa projektów plakatów o tematyce przeciwalkoholowej.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18, w soboty i niedziele w godz. 12.30—18. Wystawa: Rysunek Stanisława Olesiejuka.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Grafika kazachska".

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 9—16. Wystawa poplenerowa „Szelment '84".

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 3.45 Żołnierski kwadrans; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.25 Więcej, lepiej, nowocześniej; 6.02 Na marginesie wydarzeń; 8.05 Obserwacje; 8.15 Muzyka poranna; 8.30 Przegląd prasy; 8.35 Muzyka poranna; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Rok tysięczny" — fragm. pow.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.20 Piosenki z Budapesztu; 13.40 Z bliska i z daleka; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Mała Polihymnia, czyli poważnie o muzyce niepoważnej; 18.05 Problem dnia; 18.20 Koncert dnia; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „To dziwne życie" — fragm. opow.; 20.55 Z Artelem na Służewiec; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Najnowsze nagrania Igora Ojstracha; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.20 Jazzowe granie Andrzeja Jaroszewskiego; 23.10 Panorama świata; 23.35 Dla tych, co nie lubią roka.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.20; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „Marmurowy faun" — fragm. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi B. Dykiel; 9.50 „Szczyt lata" — fragm. pow.; 10.00 Godzina melomana: słynni artyści radzieccy — Oleg Kagan; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non-stop; 12.00 Filharmonia radiowa — gra Orkiestra PRiTV w Krakowie; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Jazz nie tylko dla fanów; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia: „Nim przeminie z wiatrem"; 15.10 Muzyka na 33 i 45 obrotów; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 16.50 „Szczyt lata" — fragm. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 20.40 Sylwetki artystów polskich: R. Jabłoński; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 „Dziejba leśna..." — słuch.; 22.10 Słuchajmy razem; 23.00 „Marmurowy faun" — fragm. pow.; 23.20 Nowe nagranie radiowe; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Anegdoty antyczne; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.30 „Wieża zakładników"; 9.05 Po prostu o nas; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 „Ptasi gościniec" — odc. pow. w wyd dźwięk.; 10.30 Jazz na wibrafonie; 11.00 „Puszkin a kultura światowa" — wystawa; 11.20 Złote przeboje zespołu Stasa Namina; 11.50 „Kasper Hauser"; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Wieża zakładników"; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Concerti włoskiego baroku; 15.05 Rock nie zna granic; 15.45 Prosto z kraju; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka dla wszystkich; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Urodzeni na początku wieku; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Kasper Hauser"; 20.00 Mini-max; 20.45 Warsztaty literackie; 21.00 Magazyn publicystyki muzycznej; 21.45 Cena wolności; 22.05 24 godziny w 10 minut i informacje sportowe; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Posłuchać warto; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Tamerlan, zdobywca serc".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.06 Kalendarz radiowy; 7.10 Posłuchaj! Ciekawe...; 7.40 Język hiszpański; 7.55 Piosenki hiszpańskie; 8.10 Żyją wśród nas; 8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 8.50 Aktualności; 9.05 Świat wokół nas (środowisko społeczno-przyrodnicze dla kl. III): Kocie ścieżki; 9.35 Idzie Grześ — aud. sł.-muz. dla przedszkoli; 10.00 Poznać i zrozumieć: Dzieci słońca; 10.30 XVIII Festiwal Pianistyki Polskiej, Słupsk '84; 11.00 Horyzonty wiedzy (jęz. polski dla kl. IV lic.): Pisarze o sobie; 11.30 Płytowe kolekcje; 12.10 Lektury kształcą; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 Co nowego na Wiejskiej; 13.00 Świat wokół nas (powtórzenie); 13.25 Idzie Grześ — aud. dla przedszkoli; 13.50 Małe piosenki; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.25 Rozgłośnia Harcerska; 15.30 Między nami — wyd. popołudniowe; 16.00 Lektury nastolatków: „Irmina"; 16.13 Radiowa encyklopedia operetki; 16.30 Widnokrąg: Gdy żelazo staje się rdzą; 17.05 Tajemnica orkiestry; 18.00 W poszukiwaniu harmonii: Czyje pieniądze?; 18.20 Jazz tradycyjny; 18.40 Dziś pytanie, dziś odpowiedź: Rośliny w domu; 19.40 Język rosyjski; 19.55 NURT — Studium historii; 20.20 Wieczór muzyki i myśli: Elektronika; 22.00 Rozmowy z K. Meyerem; 22.50 Lektury Czwórki: „Życie Ignacego Krasickiego"; 23.00 Muzykoterapia: Nie tylko ballada; 23.30 Człowiek i nauka: „Świat, polityka, politologia"; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz; 7.30 Pierwsze dziesięciolecie — aud. J. Weroniczaka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Obyśmy zdrowi byli — kom. St. Kuraka; 17.20 Z muzycznego archiwum; 17.45 Nowa saga mazurska — aud. St. Poznańskiego i J. Smyka; 18.00 Remont bluesa — aud. A. Danilczuka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 — TTR.
8.10 Historia dla kl. VI — Architektura i sztuka baroku.
9.00 Praca — technika dla kl. II — Tworzywa sztuczne.
10.00 Film dla II zmiany: „Zbrodnia na poczcie" — film fab. prod. CSRS.
10.50 DT — Wiadomości.
11.00 Język polski dla kl. I lic.: Dzieje dramatu — „Powrót posła".
11.55 Nauka o człowieku dla kl. VII—VIII — Zdrowie człowieka współczesnego.
12.50 Praca — technika dla kl. II.
13.30 i 14.00 — TTR.
16.25 Program dnia i DT — Wiadomości.
16.30 Dla młodych widzów: O mnie, o tobie, o nas — Potyczki z patronem.
16.55 „Na lewo od pingwinów" — film TV RFN.
17.20 DT — Wiadomości.
17.30 Interstudio.
17.55 PZU informuje.
18.05 Poligon.
18.30 Sonda — „Orka".
19.00 Dobranoc: „O królewnie, która wszystko wiedziała".
19.10 Mieszkać — Wszechnica budowlana.
19.30 Dziennik TV.
20.00 Publicystyka.
20.15 „Zbrodnia na poczcie" — film.
21.00 „Klęska czy wyzwolenie" — film dok.
21.45 DT — Komentarze.
22.05 Młodzi w gminie.
22.30 Związki zawodowe i reforma.
23.15 Studio sport.
23.50 DT — Wiadomości.

PROGRAM II

17.05 Spróbuj sam — program dla majsterkowiczów.
17.30 Impuls — mag. techniczny.
18.00 Młodo myśleć — program publicystyczny.
18.30 Program lokalny.
19.00 Klub Antoniego Piechniczka.
19.20 Przeboje Dwójki.
19.30 Dziennik TV.
20.00 Gorąca linia — express reporterów.
20.15 Salon muzyczny — festiwal skrzypcowy im. Grażyny Bacewicz.
20.55 Góralski cieśla — rep. filmowy.
21.15 DT — Wydarzenia i Telefon Dwójki.
21.30 Studio sport: Mistrzostwa Europy w zapasach.
21.55 Oblicza polskiego kina: „Pierwsze dni" — film fabularny.
23.35 DT — Wiadomości.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik.
6.35 Filmy dokumentalne.
7.00 Koncert chóru rosyjskiego.
7.50 Program fantastycznonaukowy.
8.50 „Pół godziny po koncercie".
12.50 Filmy dokumentalne.
13.40 „Tanzania na drodze rozwoju" — program filmowy.
14.15 Sprawne ręce.
14.45 Z kart historii.
15.15 Wesołe nutki.
15.30 „...do lat szesnastu i więcej".
16.15 Leninowski uniwersytet milionów.
16.45 Dziś na świecie.
17.00 Film animowany.
17.10 „Trzeźwość — norma życia".
17.55 „Strategia zwycięstwa", cz. XI, odc. 2.
19.00 Dziennik.
19.45 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — Szwecja — Czechosłowacja (trzecia tercja).
20.30 Kanada — ZSRR.

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999 tel. informacji pogotowia 22-223.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej — ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel 991.

Pogotowie Gazowe — tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.

Informacja kolejowa — tel 910.

APTEKA

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.

Informacja o lekach tel. 219-04 i 310-61.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 335-10 i 337-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 25.IV.1985 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy tel. 417-516.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-61 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-81 — dyżuruje neurologia.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

APTEKA

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKA

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-81.

SZPITAL

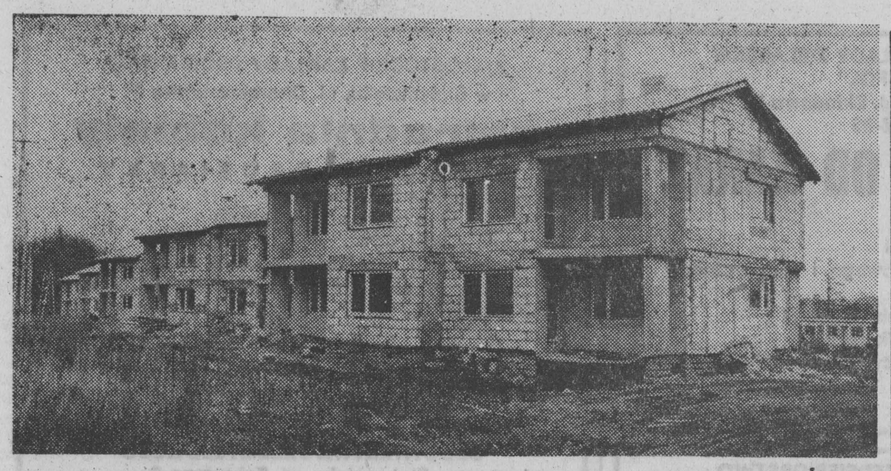
Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch", w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 35-26). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137 2422 Nr Indeksu 35013 G-2



Takie domki buduje swoim pracownikom PGR w Baniach Mazurskich.
Fot. K. ŚWIDERSKI

PGR w Baniach Mazurskich

Z myślą o ludziach i ziemi

Jak nam się żyje? — różnie, raz lepiej, raz gorzej. Zależy to od wielu czynników — od warunków atmosferycznych, dostaw części zamiennych, nawozów i środków ochrony roślin, od właściwej pracy poszczególnych załóg i fachowości ich członków. Mamy czym się pochwalić, ale nie omijają nas również kłopoty. Niektóre są już poza nami, rozwiązaliśmy je, innych — od lat nie możemy przeskoczyć.

Tak zaczął prezentację swego gospodarstwa dyrektor PGR w BANIACH MAZURSKICH — HENRYK ABRAMOWICZ.

WYMIENIONY PGR jest jednym z większych w woj. suwalskim. Obejmuje powierzchnię 6200 ha, z tego 3200 ha stanowią grunty orne, głównie klas IV, V, VI i częściowo III. Reszta to łąki, pastwiska, trochę lasów i nieużytków. W gospodarstwie hoduje się 4 tys. świń, 3 tys. bydła (w tym 700 krów mlecznych), 5,6 tys. owiec.

Choć problemów jest sporo, to w ubiegłym roku załoga zdołała osiągnąć trzecie miejsce w województwie jeśli chodzi o wysokość uzyskanych plonów. Średnio zebrano nieco ponad 38 kwintali z hektara. W minionym roku sprzedano 1600 ton zbóż, 1200 ton mięsa, 2,2 mln litrów mleka. Od jednej krowy uzyskano 3200 litrów mleka. W roku bieżącym planuje się zwiększyć udój o 50 litrów.

Do osiągnięcia tych wyników w znacznej mierze przyczyniła się sprzyjająca aura. Suche lato spowodowało, że na podmokłych gruntach wyrosło niezłe zboże. A przy okazji warto nadmienić, iż jedną z poważniejszych bolączek PGR jest właśnie melioracja. Mają sporo gruntów podmokłych. W deszczowe lata ze znacznych areałów nie zbiera się nic. Tylko 25 proc. powierzchni pól jest zmeliorowanych. W większości jednak urządzenia melioracyjne są wysłużone, bo pochodzą z okresu przedwojennego, niektóre liczą po 60 lat.

Inny poważny kłopot to brak ludzi do pracy w poszczególnych rejonach. Na jednej z ferm krów nie można skompletować obsługi, ponieważ nie ma tam mieszkań, a trzeba ich 20. Aby problem ten rozwiązać zaczęto budować dziesięć domków jednorodzinnych koło **Żabina** oraz trzy bloki po dwanaście mieszkań każdy i dwa domki dwurodzinne pracownikom Zakładu Rolniczego w **Widgórze.**

Jednak problem mieszkaniowy nieszybko będzie rozwiązany. Pewną ilość starych mieszkań trzeba będzie niebawem wyburzyć, bo z reguły są to domy o słabej konstrukcji, stawiane niegdyś na fundamentach z kamienia i gliny. Ponadto nie posiadają one urządzeń sanitarnych. Kilka lat temu zaczęto przeprowadzać remonty kapitalne. Robiono łazienki, doprowadzono wodę. Ale cóż z tych planów, skoro w ostatnich dwóch latach PGR nie otrzymał przydziału nawet na jedną wannę!

Oprócz budownictwa mieszkaniowego, potrzebne są inne inwestycje, ot choćby magazyny zbożowe czy też suszarnia zbóż. Ta ostatnia jest nieodzowna, bo przy składowaniu zboża w zasiekach do trzech metrów wysokości powinno ono być dobrze wysuszone.

Dyrektor **H. Abramowicz** nie ukrywa, że często rodzą się, sezonowe, poważne kłopoty. W roku ubiegłym źle było ze środkami ochrony roślin, w tym roku zabraknie około 360 ton nawozów azotowych. Fosforowych też nie ma w nadmiarze.

W dalszej części spotkania mój rozmówca przechodzi na bardziej optymistyczny ton. Przyznaje się, że myśli o większych zbiorach i wzroście dochodu. I są ku temu przesłanki. W ostatnich latach nastąpiła znaczna poprawa agrotechniki, zwiększeniem plonów dały o sobie znać — właściwe zmianowanie pól, wapnowanie, nawożenie ich obornikiem. Wzrosło także pogłowie bydła i owiec. Ponadto część tych stad stała się przedmiotem eksportu, a z tym wiążą się odpisy dolarowe.

PAWEŁ GILEWSKI

Przedstawiamy

Zasłużony rzemieślnik



MISTRZ STOLARSTWA — osiemdziesięciotrzyletni **LEON JANUSZCZAK** z Grajewa należy do takich rzemieślników, o których mówi się: sumienny, uczciwy, pracowity, uczynny, wybitny fachowiec, „złota rączka", zawsze gotów do usług. Nie jest mu obca też działalność społeczna.

We własnym stolarskim zakładzie usługowym przepracował nieprzerwanie ponad 60 lat. Posiadając dyplom mistrza stolarskiego chętnie dzielił się swoim bogatym doświadczeniem i wiedzą z młodymi. Wyszkolił ponad 25 uczniów, którzy uzyskali uprawnienia czeladników, a także potem wielu z nich zdobyło tytuły mistrzów. Swoje zamiłowanie i umiejętności przekazał też swoim synom, których wyszkolił na dobrych majstrów.

Mistrz — senior Leon Januszczak, to nie tylko dobry rzemieślnik, ale i szeroko znany społecznik. Przez wiele lat, kiedy to pozwalało mu zdrowie, czynnie uczestniczył w pracach samorządu rzemieślniczego. Przez kilka kolejnych kadencji był radnym MRN. Jako członek Stronnictwa Demokratycznego z zaangażowaniem uczestniczył w życiu społeczno-politycznym, działając w środowisku rzemieślniczym.

Za swoją pracę społeczną i zawodową otrzymał m. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi, Honorową Odznakę Rzemiosła, odznakę „Zasłużony dla woj. łomżyńskiego". W ramach tegorocznych obchodów 40 rocznicy wyzwolenia Ziemi Grajewskiej został wpisany do „Księgi Zasłużonych dla miasta i gminy Grajewo".

(mar)

Nie oznakowana ulica

Uwaga — dzieci!

— Od pięciu lat ul. 22 Lipca w Ełku nie posiada oznakowania — poinformował nas mieszkaniec tego miasta, Ryszard M.

— W tej sprawie zwracałem się już do Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego lecz zbyto mnie — twierdzi nasz Czytelnik.

Rzecz wygląda na nieprawdopodobną. Przy ul. 22 Lipca jest przedszkole a także szkoła. Powinny tu być przynajmniej dwa znaki: **„Uwaga dzieci"** i ograniczenia prędkości. Tym bardziej, że w ub. roku miał tu miejsce wypadek potrącenia dziecka przez samochód.

Bez względu na to — jeden czy dwa znaki powinny stać przy tej ulicy — jeśli nie ma żadnego, sprawa jest nie cierpiąca zwłoki!

(m-i)

W kilku WIERSZACH

■ **W najbliższą** sobotę, 27 bm. na stadionie przy ul. Marchlewskiego w Grajewie odbędą się zawody młodzieży szkolnej w sportach obronnych pod hasłem **„Sprawni jak żołnierze".** Początek zawodów o godz. 10.

★

■ **W niedzielę,** 28 bm. o godz. 10 na grajewskim stadionie OSiR rozpoczną się zawody strzeleckie. Głównym organizatorem jest Ognisko TKKF przy RUSW. Tego samego dnia o godz. 12 w klubie przy ul. Wojska Polskiego odbędą się pokazy sportów obronnych, połączone z przeglądem filmów o tej samej tematyce.

(mar)

440-letni słup graniczny

Na pograniczu województw łomżyńskiego i suwalskiego, tuż koło dawnej wsi Bogusze, w odległości około 6 km od Grajewa, stoi historyczny słup graniczny wzniesiony w 1545 roku, w miejscu, gdzie wówczas schodziła się potrójna granica Polski, Litwy i Prus Książęcych. Na murowanym słupie znajduje się płaskorzeźba z piaskowca, przedstawiająca herby koronne, a mianowicie: po jednej stronie tarczę z pogonią litewską, a po drugiej — tarczę z orłem, mającym na piersiach literę „S" i uwieńczonym Koroną. Pod herbami jest tablica z odpowiednim napisem w języku łacińskim, nawiązującym do ówczesnego stanu granicznego. Ten historyczny, już 440-letni dziś słup graniczny może być celem wycieczek czy rajdów pieszych lub rowerowych.

(mar)

„Na straży zwycięstwa"

Na **„Spotkaniu pokoleń"** zebrali się w Olecku dawni działacze OM TUR, ZWM, ZMW, „Wici", ZHP, ZMP i ZSMP. Były wspomnienia, znalazły się też chwile na ocenę tego, co wnieśli młodzi ludzie do 40-letniego dorobku Ziem Północnych i Zachodnich.

Warto może przypomnieć, iż pierwsze deklaracje o przystąpieniu młodych Polaków — mieszkańców pow. oleckiego do ZWM zostały wypełnione 12 i 13 czerwca 1946 r. Można więc tę datę uznać za początek działalności ruchu młodzieżowego w przywróconym Macierzy Olecku. Pionierami niełatwej, a czasem niebezpiecznej pracy w tym okresie byli: **Ignacy Kalinko, Czesław Sadowski** i **Czesław Całkiewicz.**

Jeszcze wcześniej, bo już we wrześniu 1945 roku swoją działalność rozpoczęli harcerze. Wtedy powstała pierwsza drużyna — w 4-letnim gimnazjum w Olecku. Pierwszym komendantem harcerstwa (na powiaty Olecko, Gołdap, Ełk) był **Lech Kukliński.** Gdy w 1947 r. powstał hufiec ZHP w Olecku, komendantem mianowano Władysława Żurowskiego

Trudne to były czasy, brakowało sprzętu, kadry i funduszy. Nie brakło natomiast chęci i zapału zarówno wśród młodzieży, jak i instruktorów.

Zapis tradycji istniejący w pamięci obecnych na spotkaniu, ma szansę przetrwać dzięki otwarciu Izby Tradycji ZHP w Olecku.

„Jesteśmy na straży zwycięstwa ojców swoich" — takie było hasło uroczystości. Złożyły się na nią także capstrzyk przy Pomniku Wdzięczności z udziałem najmłodszych członków ruchu młodzieżowego, capstrzyk w Czerwonym Dworze przy obelisku poświęconym por. Henrykowi Mereckiemu, złożenie kwiatów i występy harcerzy.

Wszyscy uczestnicy wysłuchali apelu o Pokój, w którym czytamy m.in.: „Naszym obowiązkiem jest podejmować jak najszersze działania dla ochrony dzieci i młodzieży przed widmem wojny. W Międzynarodowym Roku Młodzieży postaramy się, aby ci, którym rok ten jest poświęcony, mieli świadomość odpowiedzialności za przyszłe losy świata."

ZB. KRZYWICKI

W jednej z pierwszych spółdzielni

Jakoś sobie radzimy...

Od pracy spółdzielni usług rolniczych, poziomu świadczonych przez nie świadczeń w dużej mierze zależą warunki pracy rolników, jej efekty. Nie jest więc obojętne dla rolników, a pośrednio i dla mieszkańców miasta, to, w jakiej sytuacji znajdują się SUR-y, jakie mają kłopoty, jak w zmiennej sytuacji pracują. Stąd też dzisiejsza rozmowa z prezesem SUR w MIKOŁAJKACH, MARIANEM AUKSZTULEWICZEM.

— Nasza spółdzielnia należy do najstarszych w kraju. Powstała 14 marca 1974 roku. Od 1981 roku obejmujemy swoim zasięgiem dwie gminy, gdyż wtedy właśnie przejęliśmy również spółdzielnie w Rucianem — Nidzie.

— I wtedy zaczęły się również kłopoty?

— W pewnym stopniu tak, gdyż spółdzielnia w Rucianem była zadłużona na sumę ponad 26 mln zł. Ale powoli spłacamy. Na dziś jest tych długów niespełna 18 mln. Staramy się je spłacić bez pomocy banku, do którego pójdziemy w ostateczności. A to z tej przyczyny, że kredyty bankowe są bardzo wysoko oprocentowane.

— Zadłużenie pewnie odbija się na płacach załogi?

— Niestety tak. Nie pomaga nam również PFAZ. W rezultacie, mimo nie najgorszej chyba pracy i efektów, nasi pracownicy uzyskali za ubiegły rok przeciętne zarobki w wysokości 12,8 tys. zł. To nie jest dużo.

— Zysk można zwiększyć poprzez podnoszenie cen usług...

— Ale mamy Radę Nadzorczą, złożoną z rolników przecież, w których interesie leży utrzymanie cen jak najniższych. Musimy się w tych realiach mieścić. W gminie Mikołajki posiadamy — poza PGR — 178 ciągników. Wychodzi jeden ciągnik na 25 ha. To nie jest mało a jednak z hektara uzyskaliśmy, za usługi przez nas świadczone, 4,2 tys. zł. Przy średniej wojewódzkiej 2,3 tys. zł. To świadczy, że rolnicy chętnie z naszych usług korzystają, że umiemy swój sprzęt wykorzystać. Dzieje się tak i dlatego, że nie przesadzamy z cenami.

— Skąd się bierze ten duży zysk, mimo stosunkowo nie wygórowanych cen.

— Od wielu lat staraliśmy się stworzyć taki system wynagradzania traktorzystów i kombajnistów, aby zachęcić ich do efektywnej pracy. Mówiąc najogólniej jest to system prowizyjny. W praktyce oznacza to, że każdy chce mieć jak najwięcej efektywnie przepracowanych godzin, bo od tego zależy bezpośrednio jego wynagrodzenie. A to oznacza również większą dbałość o sprzęt.

— A efekty?

— Np. takie, że w akcji żniwnej na jeden kombajn przypada przeciętnie 160 godzin, najlepsi uzyskują nawet 230 — 240 godzin. To bardzo dużo. Dzięki temu, w tych trudnych przecież warunkach żniwa kończymy w ciągu 18 dni. Żniwa zresztą przestają być już teraz tą najbardziej gorącą porą roku dla rolników. Przy opóźnionej wiośnie teraz właśnie następuje koncentracja prac również jesienią.

— Skoro mowa o wiośnie, to jak z przygotowaniem sprzętu?

— Nie jest źle. Na 36 ciągników tylko dwa niesprawne. Brakuje trzech traktorzystów, bo odeszli do wojska. Z resztą sprzętu też nie jest źle. Większość remontów dokonujemy we własnym zakresie. Jest to przede wszystkim tańsze. Z Mikołajek jest daleko do POM-ów, do Giżycka — 36 km, do Mrągowa — 24 km, do Pisza — 43 km. No i każą sobie słono płacić. Stąd dbałość o własną bazę remontową.

— Ogólna kondycja spółdzielni nie jest więc zła?

— Jesteśmy jednostką dochodową. Spółdzielnie zawsze musiały dokładnie swoje dochody liczyć, więc nowe warunki, łącznie z samofinansowaniem, nie są dla nas żadnym zaskoczeniem. Od wiosny do jesieni mamy co robić na polach. W okresie zimowym też znajdujemy dla ludzi i sprzętu pracę. Więc chyba jakoś sobie poradzimy.

Rozmawiał:
STANISŁAW KULIKOWSKI

PZU dzieciom urodzonym w kwietniu

Państwowy Zakład Ubezpieczeń, podobnie jak w latach ubiegłych, ufundował premiowe polisy ubezpieczeniowe zaopatrzenia dzieci ze składką opłaconą za pierwsze trzy miesiące okresu ubezpieczenia dla wszystkich dzieci urodzonych w kwietniu br. Ponadto wśród tych maluchów, w każdym województwie, zostanie wylosowana bezpłatna polisa ubezpieczeniowa na sumę 50 tys. zł.

Rodzice dzieci urodzonych w kwietniu br. mają więc okazję skorzystać z polis ubezpieczeniowych PZU dla swych pociech. W tym celu należy do 20 maja br. przekazać pisemne zgłoszenie do najbliższego Inspektoratu lub Oddziału PZU podając: imię i nazwisko dziecka z dołączeniem aktu urodzenia, imiona i daty urodzenia rodziców, dokładny adres zamieszkania.

Polisy ubezpieczeniowe PZU będą dobrymi podarkami dla wszystkich dzieci urodzonych w kwietniu br.

(mar)

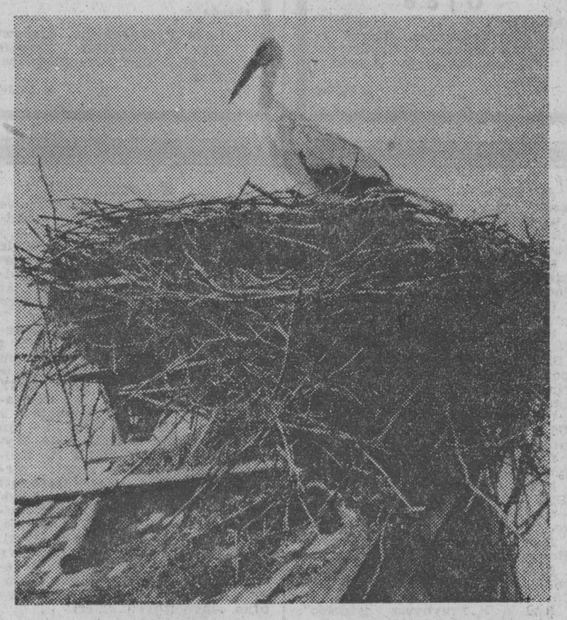
Człowiek i przyroda

Bocian — zagród ozdoba

Bocian, bociek, boćko, klekot, busioł — tak nazywają go na niżu Polski. Starsi ludzie wierzyli, że chroni zabudowania przed uderzeniem pioruna, gasi ogień. Każdy komu udało się go sprowadzić, kogo wyróżnił, był wybrańcem losu, przywoływał na swój dom szczęście.

Zwiastuje wiosnę wraz ze skowronkiem, jaskółką, kukułką... Przywiązany do stron ojczystych i gniazd rodzinnych melduje się w kwietniu.

Z zimowej wędrówki z Afryki Południowej pierwszy przybywa samiec. Zajmuje gniazdo na starym drzewie lub na dachu, usłane z gałęzi i wewnątrz wyłożone trawą, wyczekuje małżonki. Zjawia się ona po kilku dniach.



Przez następny rok mogą pozostać przykładnym małżeństwem. Gdy w gnieździe już są jaja (zwykle w liczbie 3—5; są białe i znacznie mniejsze od jaj gęsi domowej), wtedy nie dopuszcza do niego żadnego intruza. Zachowania bocianów są przykładem szczególnej troski ojcowskiej lub macierzyńskiej.

Brodzi po mokradłach, sitowiu i tataraku. Szuka owadów, zwłaszcza pasikoników i chrząszczy, wbrew ogólnemu mniemaniu zjada niewiele żab, natomiast bardzo chętnie myszy i norniki. Łyka gady i płazy przez człowieka nie lubiane.

Puste gniazda bocianie są symbolem przemijającego krajobrazu, osuszania bagien, zanieczyszczania wód, urbanizacji, uprzemysłowienia. Chemiczne środki ochrony roślin przynoszą zgubę tym ptakom.

(jc)

Fot. Z. LENKIEWICZ

Tow. GRZEGORZOWI MACKIEWICZOWI

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

pracownicy KMG PZPR, ROPP w Zambrowie i KW PZPR w Łomży.

Dni Kultury Ostrołęckiej w Łomży

Efektem współpracy między łomżyńskim Wojewódzkim Domem Kultury i ostrołęckim Wojewódzkim Ośrodkiem Kultury, była trzydniowa prezentacja dorobku kulturalnego woj. łomżyńskiego w Ostrołęce w grudniu ub.r. Z kolei od 26 do 28 kwietnia w **Łomży, Zambrowie, Kolnie i Grajewie** odbędą się imprezy z okazji **Dni Kultury Ostrołęckiej.**

„Dni" otworzył piątkowy (klub WDK, godz. 17) spektakl „Umrzeć ze śmiechu" w wykonaniu aktorek warszawskiej „Starej Prochowni" — **Ewy Żukowskiej i Eleonory Hardock.** O godz. 19 w salonie BWA otwarta będzie wystawa ostrołęckich artystów plastyków — **I. Sokolla i Z. Kowalczyka,** a o godz. 20 w MDK — DŚT rozpocznie się maraton kabaretowy z udziałem przasnyskiego „Rekonwalescenta" i ostrołęckiej „Tratwy".

W sobotę „Sąsiedzi" z dolnego biegu Narwi zaprezentują to czego w Łomży brak: video i komputery. Całość w MDK — DŚT. Dzieci zaciekawią na pewno video-bajki (godz. 11), filmy animowane i gry komputerowe (godz. 16), a dorosłych fantastyczno-naukowe filmy (godz. 19) w sali kina „Kosmos" (godz. 17). Mieszkańcy **Zambrowa** będą mogli obejrzeć koncert zespołów MDK z Ostrowi Mazowieckiej, natomiast w sali MGDK — wystawę plastyków amatorów.

Ostatni dzień (niedziela) to koncert „Big — Bandu" i kapeli podwórkowej „Kolesie" w łomżyńskim WDK (godz. 16), zespołu estradowego „Segno" z Wyszkowa i wystawa plastyków amatorów w sali Kolneńskiego Domu Kultury oraz koncert zespołów rockowych z Przasnysza i plastyczno-fotograficzna wystawa „Dyskretny urok peryferii" w MGDK w **Grajewie.**

(jtb)

Prośbę popieram, podanie odrzucam

Jeszcze dwa—trzy lata temu kombajn mógł w woj. łomżyńskim kupić każdy zgłaszający się rolnik. Podaż równoważyła popyt. Dziś rolnicy czynią administracji zarzut za sprzedaż kombajnów tylko dlawłaścicieli kilkunastohektarowych gospodarstw. Rozdział tych maszyn stał się zarzewiem wiejskich i nie tylko, konfliktów.

Na rok bieżący województwo otrzymało 100 maszyn, z których 35 przeznaczono dla rolnictwa indywidualnego. Podania o przydział złożyło 216 rolników i grup wspólnego użytkowania maszyn. Sześciu chętnych na kombajn to widmo nieuniknionych konfliktów i odwoływań. Tak się też stało. Jeden z nich dotyczy wsi **Srebrna** w gminie **Szumowo.**

Ze **Srebrnej** o przydział kombajnu rywalizowały dwie grupy rolników. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby oba zespoły połączyły się w jeden i użytkowały maszynę wspólnie. Gwarantowałoby to pełniejsze jej wykorzystanie. Nie pozwalały na to wiejsko-rodzinne spory.

Oba zespoły wystosowały podania o zbliżonej treści: prosimy o przydział, mamy tyle i tyle ziemi, część z nas nie posiada żadnego sprzętu żniwnego i maszyn do młócenia. Podania zostały wsparte adnotacjami potwierdzającymi zawarte w nich dane i stwierdzeniami o gospodarczo uzasadnionej prośbie skreślonymi ręką naczelnika gminy — w jednym przypadku i sekretarza urzędu gminy — w drugim. Naczelnik miał szczęśliwą rękę.

8 marca podania rozpatrzyli trzej dyrektorzy Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego. Przy praktycznie tych samych szansach kombajn otrzymał zespół złożony z **Jana Dąbka** oraz **Henryka, Franciszka, Dariusza i Jana Gromków.** 18 marca członkowie drugiego zespołu złożyli odwołanie u wicewojewody i w Komitecie Wojewódzkim PZPR. Do 22 kwietnia nie otrzymali żadnych odpowiedzi. Przyszli więc do redakcji.

— Jest to jawna niesprawiedliwość — orzekli społem, a że takie oświadczenia może złożyć każdy, dla którego nie starczyło, przyjrzyjmy się faktom.

Zdają się one potwierdzać opinię rolników, bowiem podanie zespołu Gromków zawiera nieprawdziwe dane. Według informacji kierownika referatu rolnego w Urzędzie Gminy, cała piątka rolników gospodaruje łącznie na 63,07 ha gruntów. **Tymczasem w potwierdzonej przez naczelnika gminy prośbie liczba 65 ha została poprawiona — innym zresztą długopisem — na 83 ha.**

I to jest sedno sprawy, jako że wytyczne Ministerstwa Rolnictwa jasno precyzją: kombajn zbożowy przydzielić można tylko wówczas, gdy łączny areał zbóż wynosi co najmniej 50 ha. Przyjmuje się przy tym, że zbożami rolnicy obsiewają 60 proc. swojej ziemi. Zespół Gromków nie spełnia więc kryterium.

Jest ono także zbyt wysokie dla zespołu **Stefana Figona** oraz **Zbigniewa, Mieczysława i Melchiora Banasików,** ale gospodarują oni na 82,64 ha gruntów, a każde z gospodarstw przekracza powierzchnię 15 ha. W ubiegłym roku sam tylko Stefan Figon sprzedał 21,5 tony ziarna. Argumentem przeciw była sprzedaż „na pniu" dopiero co otrzymanej wiązałki. Uczynić to miał Mieczysław Banasik, który twierdzi, że otrzymaniem przydziału — podanie leżało w urzędzie gminy kilka lat — został zaskoczony i odstąpił bezpłatnie sąsiadowi. Wina nie udowodniona nie jest winą. Argument ten stępia ponadto fakt, że w ub.r. przydział na wiązałkę otrzymał także rolnik z rywalizującego zespołu. Gdy będzie miał kombajn, wiązałkę sprzeda. Zatem?

Termin odpowiedzi na odwołanie minął, ale błąd można jeszcze skorygować.

J. BRODZIUK

SPORT

W Olecku

To była udana inauguracja „Dni Olimpijczyka"

W minioną sobotę stadion OSiR w Olecku zapełnił się młodzieżą. Uczestniczyła ona bowiem w **wojewódzkiej inauguracji „Dni Olimpijczyka".**

Po powitaniu zaproszonych gości — przedstawicieli władz miasta i Wojewódzkiej Komisji PKOl. w Suwałkach — rozpoczęła się uroczysta ceremonia. W jej trakcie obserwowano defiladę młodzieży, wciągnięcie na maszt olimpijskiej flagi oraz zapalenie znicza.

Wojewódzką inaugurację zakończyły biegi przełajowe. Startowano na pięciu dystansach. Główne rywalizacje na 2,5 km dziewcząt i 5 km chłopców, poświęcone były pamięci Bronisława Malinowskiego. W biegach tych triumfowali: wśród dziewcząt — Cecylia Zyskowska (ZSTechn. Suwałki) przed Dorotą Interewicz (LO Olecko) a wśród chłopców — Jan Lemancewicz (Giżycko) przed Jerzym Koloszewskim (LO Suwałki) i Stanisławem Kotowskim (ZSZ Olecko). Zwycięzcy otrzymali z rąk zastępcy przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji PKOl. w Suwałkach — Mariana Kopko, okolicznościowe puchary.

W sumie wojewódzka inauguracja „Dni Olimpijczyka" w Suwalskiem była imprezą bardzo udaną. Dopisała pogoda, a za sprawą jej głównych organizatorów — **ZKS „Korab" przy ZSZ w Olecku i dyrekcji ZSZ** — ceremonia i zawody przebiegały sprawnie. (dk)

W III lidze

Na szczycie

Jak już informowaliśmy, w najbliższą sobotę, 27 bm. o godz. 16 na suwalskim stadionie dojdzie do pojedynku lidera i wicelidera piłkarskiej III ligi Miejscowe **Wigry** podejmą **Olimpię** Elbląg będącą obecnie najpoważniejszym kandydatem do awansu do II ligi.

Po porażce w I rundzie z Sokołem Ostróda, suwalczanie „przeszli" z taktyki obronnej na ofensywną. I jak sami się przekonali opłaciło im się to. Odnieśli trzy w pełni zasłużone zwycięstwa. Trener **Zbigniew Szerafin** zadowolony jest oczywiście ze zdobytych punktów. Martwi go jednak dość słaba skuteczność i właśnie nad nią pracowali na ostatnich treningach suwalczanie.

Olimpia Elbląg, po słabej grze i porażce z białostocką Gwardią, także wygrała trzy mecze. Jednak stylem gry nie zachwyciła. Z Bugiem „wymęczyła" 1:0, z Huraganem Mrągowo (2:0) uzyskała pierwszego gola dopiero w 73 min. Najcenniejsze zwycięstwo piłkarze z Elbląga odnieśli w Warszawie z Hutnikiem (3:1). Stołeczni zawodnicy przeważali przez cały mecz, goście zaś przeprowadzali bardzo szybkie i skuteczne kontry. Trzy z nich zakończyły się zdobyciem goli.

Czy podobną taktykę Olimpia zastosuje w Suwałkach? Przekonamy się w sobotę. W każdym bądź razie zapowiada się bardzo ciekawy mecz.

W innych spotkaniach tej grupy **ŁKS Łomża** podejmuje **Sokoła Sokółkę, Gwardia Białystok — Orlęta Reszel a Mazur Ełk wyjeżdża do Mławianki Mława.** O ile w pierwszych dwóch pojedynkach faworytami są gospodarze, to w trzecim trudno jest wytypować zwycięzcę. Teoretycznie silniejszym zespołem jest Mazur, ale ostatnio wyraźnie mu się nie wiedzie, a w dodatku Mławianka gra o nie byle jaką stawkę, bo o pozostanie w lidze.

(dk)

Pod koszami w Piszu

W ostatnich dwóch meczach II gl. okręgowej w koszykówce mężczyzn **Mazur Pisz** pokonał **Narew Łomża 85:41** i **Energetyka Białystok 78:42.** Piski zespół z dwoma porażkami na swym koncie zajął drugie miejsce i awansował do przyszłorocznej II gl. międzywojewódzkiej.

Tradycyjnie sezon startów miejscowych koszykarzy zakończy mecz pomiędzy I zespołem Mazura, a klubowymi odbyoami. Rozpocznie się on w sobotę, 27 bm. o godz. 16 w sali SP 3 w Piszu. Organizatorzy zapraszają kibiców. (dk)

Brydżowa „Wiosna-85"

MZKS Olimpia i OSiR w Zambrowie organizują 5 maja br. otwarty turniej brydża sportowego parami „Wiosna-85" Rozpocznie się on w OSiR przy ul. Grabowskiej 26 o godz 10.30 Zapisy przyjmowane będą w sekretariacie Olimpii (tel. 26-30) oraz przed rozpoczęciem turnieju (dk)

Z życia TKKF

Z okazji Święta Pracy ZM TKKF w Ełku organizuje w dniu 1 maja na kortach ZSChem. przy ul. Wasilewskiej turniej tenisa ziemnego. Gry eliminacyjne rozpoczną się tamże 28 bm. o godz. 10. Zapisy na miejscu.

—o—

Dobiegły końca rozgrywki w siatkówce mężczyzn ligi Ognisk TKKF w Ełku zorganizowane przez tamtejszy Zarząd Miejski Towarzystwa. Zwycięzcę wyłoniono po rozegraniu 38 spotkań z udziałem 288 zawodników.

Trzy pierwsze zespoły uzyskały tę samą ilość punktów. Lepszym stosunkiem setów triumfowało Ognisko TKKF „Znicz" przed Ogniskiem TKKF „Poimozbyt" i Ogniskiem TKKF „Wióczega". W punktacji fair play najlepsze okazało się Ognisko TKKF „Jantar". (dk)

Przed 1 Maja

Satysfakcjonująca refleksja nad dorobkiem

Wśród kilkutysięcznej rzeszy załóg placówek artystycznych oraz krzewiących sztukę i kulturę pod wieloma postaciami, ważne miejsce zajmują białostoccy filharmonicy. Nie zabraknie ich w kolumnie pracowników kultury w czasie pochodu majowego.

PRZYPOMNIJMY. Od 1954 roku istnieje w Białymstoku Orkiestra Symfoniczna. Status Filharmonii uzyskała w 1974 r. Wzrosła znacznie od tamtych lat jej rola, ale i zadania, jakie spełnia w życiu kulturalnym miasta. Na estradzie gości czołówkę solistów polskich i zagranicznych. Żeby spytać melomanów czy spełnia swoją rolę w krzewieniu kultury muzycznej czy zaspokaja oczekiwania i życzenia, nie znajdzie się zapewne malkontentów, którzy podważyliby jej znaczenie w życiu artystycznym miasta. Wszak gościliśmy w Białymstoku **Jana Krenza i Jerzego Maksymiuka, Henryka Debicha, Georga Vintilo, V. Pablo Pereza, Stefanię Woytowicz** i wielu wielu muzyków, których nie sposób wymienić.

Państwowa Filharmonia od lat „patronuje" Ogólnopolskim Spotkaniom Młodych Muzyków, dając szansę koncertowania z dużą orkiestrą symfoniczną młodym utalentowanym solistom — zdobywcom nagród w konkursach i festiwalach. W ramach obchodów 40-lecia Polski Ludowej i 30-lecia istnienia placówki, realizuje z powodzeniem akcję pod hasłem „Z muzyką w każdej gminie". A przecież w tym roku reaktywowany został Ogólnopolski Festiwal Muzyki i Poezji. Umuzykalnianiem objęto 40 szkół w terenie. Stałą edukacją muzyczną objęte zostały wszystkie białostockie przedszkola i szkoły podstawowe. Tylko w ub. roku odbyło się 806 koncertów, w tym 614 przeznaczonych dla młodzieży.

W pochodzie pierwszomajowym nie zabraknie muzyków, którzy byli świadkami wzrostu znaczenia Filharmonii, przyczynili się do podniesienia poziomu umuzykalnienia społeczeństwa. Wśród nich: **Tadeusz Chachaj, Wiesław Dziubiński, Hipolit Łączycki, Bohdan Łukaszewicz, Anna Kisielewska, Beniamin Przeździęk, Marek Kamiński, Jan Kuczak, Marian Mazur,** czy od lat związany z Filharmonią na dobre i na złe elektryk, **Józef Pojawis.**

Święto majowe będzie dla białostockich muzyków okazją do satysfakcjonującej refleksji nad dotychczasowym dorobkiem i spojrzenia — z optymizmem — w przyszłość.

(m-i)

★

Tegoroczne pierwszomajowe święto będzie miało dla załogi białostockiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego szczególną wymowę. Za miesiąc zakład, będący kuźnią kadr zawodowych na potrzeby przemysłu i rzemiosła regionu północno-wschodniego, obchodzić będzie swoje 40 urodziny. Ucząca się młodzież i pracownicy z zadowoleniem przyjęli ocenę I kwartału br. Dzięki ich ambitnej postawie zadania szkoleniowo-produkcyjne wykonane zostały ze znaczną nadwyżką. Załoga ZDZ zadeklarowała powszechny udział w pierwszomajowym pochodzie.

Od kilku dni kilkudziesięcioosobowe grupy młodzieży uczestniczą w pracach porządkowych, m.in. plantują ziemię po wykopie na kolektor na ul. Nowy Świat, malują krawężniki wokół zakładowej posesji, sprzątają. Warto przy okazji poinformować, że kilka dni temu białostocki ZDZ zgłosił swój akces do udziału w konkursie zorganizowanym przez Zarząd Główny Związku ZDZ — **„Najlepszy z siedemnastu".**

Miłym akcentem w przededniu robotniczego święta będzie również wręczenie legitymacji nowym członkom ZSMP.

(id)



Szybko rośnie najmłodsze osiedle białostockie „ZIELONE WZGÓRZA".

FOT. A. CHOMICZ

Młodzież buduje boisko

Na nieużytkach przylegających do osiedla „Centrum" w HAJNÓWCE, młodzież przystąpiła do budowy w czynie społecznym boiska sportowego. Już został oczyszczony i wyrównany plac. W pracy wyróżnili się m.in. GRZEGORZ SZELIGOWSKI, DARIUSZ CHILIMONIUK, ARKADIUSZ i CEZARY KRUSZEWSCY, JACEK BIARDA.

Wkrótce na boisku odbędą się pierwsze rozgrywki w piłkę nożną.

(jc)

Uwaga! Wiadukt zamknięty!

W DNIACH 27 i 28 KWIETNIA (sobota i niedziela) W GODZ. 8.30—11.30 zostanie całkowicie zamknięty ruch kołowy i pieszy na wiadukcie łączącym ulice: Dąbrowskiego i Gagarina. Także w tych dniach W GODZ. 11.30—14.30 nastąpi ograniczenie ruchu kołowego, który będzie się mógł odbywać jedynie połową szerokości wiaduktu.

Związane to jest z przebudową wiaduktu, polegającą na zamontowaniu stalowego przęsła blisko 30 m długości.

OBJAZD w kierunku Warszawy z Alei 1 Maja odbywać się będzie ulicami: Botaniczną, Poleską, Tysiąclecia Państwa Polskiego i Szosą Północno-Obwodową do ul. Zwycięstwa. Pojazdy niższe niż 2,7 m będą także mogły w kierunku Antoniuka i Starosielc jeździć ulicami: Manifestu Lipcowego, Bohaterów Monte Cassino, Kopernika i pod wiaduktem do ulic: Hetmańskiej lub Władysława Gomułki.

RUCH PIESZY w tym czasie będzie się odbywał przez kładkę obok Dworca PKP.

MPK INFORMUJE, że w związku z pracami na wiadukcie zmianie ulegnie kursowanie wielu linii autobusowych.

W kierunku OD ŚRÓDMIEŚCIA wszystkie linie z ul. Lipowej i Alei 1 Maja będą jeździć ul. Manifestu Lipcowego i zawracać ulicami Bohaterów Monte Cassino i Dąbrowskiego.

„1", „10" i „100" będą kursować do Dworca PKP Białystok Centralny tylko od strony ul. Manifestu Lipcowego z przystankiem przed skrzyżowaniem z ul. Bohaterów Monte Cassino.

„2", „4", „18" będą zatrzymywać się na tym samym przystanku co „1", „10" i „100".

Natomiast „5", „7", „8", „12" i „101" będą zatrzymywać się na ul. Bohaterów Monte Cassino na skrzyżowaniu z ul. Manifestu Lipcowego.

AUTOBUSY JADĄCE W KIERUNKU ŚRÓDMIEŚCIA od ulic Antoniukowska, Zwycięstwa i Gagarina dojeżdżając w okolice wiaduktu będą także zawracały na końcowe przystanki.

„2" będzie jeździła trasą: Składowa — Hetmańska — Zwycięstwa, Dworzec PKP — Zwycięstwa — Hetmańska — Składowa. Przystanki przy Dworcu PKP Białystok Centralny i „Madro". „4" — trasą: Starosielce — Zwycięstwa — Dworzec PKP — Zwycięstwa — Starosielce. Przystanki jak wyżej. „5" z ul. Antoniukowskiej pojedzie na dworzec PKP z powrotem ul. Antoniukowską. Zatrzymywać się będzie na przystanku przy ul. Kolejowej. Tak samo jeździć będą: „7" i „8". „12" z ul. Hetmańskiej przez ul. Gagarina skierowana zostanie na dworzec PKP. Przystanek przy ul. Kolejowej. Trasa powrotna do Starosielc taka sama. Natomiast „18" na dworzec PKP pojedzie ulicami: Wierzbową i Zwycięstwa. Po zatrzymaniu się przy dworcu kolejowym i „Madro" wróci tymi samymi ulicami do Fast.

Przypominamy jeszcze raz, że ZMIANY OBOWIĄZYWAĆ BĘDĄ W DNIACH 27 i 28 KWIETNIA (SOBOTA, NIEDZIELA) WYŁĄCZNIE W GODZ. 8.30—11.30. MPK z góry przeprasza pasażerów za nieprzewidziane zakłócenia w częstotliwości kursowania autobusów, jakie mogą nastąpić w czasie zamknięcia oraz stabilizowania się ruchu po otwarciu wiaduktu. (tk)

Dzieci wołają o pokój!

W kwietniu — Miesiącu Pamięci Narodowej — odbywa się tradycyjnie już wiele spotkań i imprez przypominających okrucieństwa wojny i tych, którzy stracili życie w walce, zostali zamordowani w obozach, lub w najrozmaitszych okolicznościach stali się ofiarami hitlerowskiego nazizmu. Sięganie pamięcią ku tym „czasom mordu i pogardy" splata się z potężnym wołaniem całego narodu — tak okrutnie doświadczonego w czasach wojny — o pokój na świecie, o zaprzestanie złowieszczego i wyniszczającego gospodarczo świat wyścigu zbrojeń.

Szczególnie musi przemawiać do sumień głos dzieci — naszej przecież pociechy, nadziei i przyszłości — które pragną dorastać, uczyć się w spokojnym uśmiechniętym dzieciństwie. Takie wołanie popłynęło m.in. ostatnio od dzieci z **gminy Gródek.** W tamtejszej **Szkole Podstawowej** odbył się uroczysty apel, na którym kombatant II wojny światowej — **Jerzy Naliwajko** podzielił się z młodzieżą wspomnieniami z walk na frontach wojennych, m.in. w bitwie pod Monte Cassino.

Następnie odbyła się część artystyczna, związana tematycznie z obchodami Miesiąca Pamięci, a na zakończenie odczytany został apel o pokój. Uczniowie nadesłali do naszej redakcji treść tego apelu wraz z setkami podpisów. Wykonali to we wzruszająco pięknej, symbolicznej oprawie plastycznej. Treść apelu na karcie z wyrysowanym odręcznie (bardzo starannie) orłem, dziesiątki nazwisk na niebieskich kartach z białym gołębiem w środku. Całość spięta biało-czerwoną wstążeczką.

A oto fragment wspomnianego posłania:

„— My, młodzież Szkoły Podstawowej w Gródku, zwracamy się do wszystkich ludzi zamieszkujących kulę ziemską, niezależnie od ich przekonań i poglądów politycznych, z apelem o podjęcie wspólnych działań w imię obrony i umocnienia Pokoju.

Walka toczy się o sprawę najważniejszą — o przyszłość ludzkości (...) Złowrogi grzyb atomowy nad Hiroszimą — to tragiczne ostrzeżenie przed konsekwencjami, jakie może przynieść trzecia wojna światowa, gdyby imperializmowi udało się ją rozpocząć.

Zwracamy się z apelem do wszystkich ludzi dobrej woli, by wzmagali wysiłki w walce o całkowite urzeczywistnienie pokojowego współistnienia."

Młodzież z Gródka apeluje do wszystkich szkół o włączenie się, m.in. i w takiej formie — do wspólnego, wielkiego wołania o pokój.

W załączonym liście poinformowano również, że gródeccy uczniowie stale opiekują się grobami patronów szkoły — Partyzantów Braci M. i A. Chrzanowskich oraz pomordowanych przez hitlerowców mieszkańców wsi Popówka. Ostatnio groby te zostały przez nich starannie uporządkowane i odbył się tam uroczysty capstrzyk. Takie godne naśladowania postępowanie, to najlepszy dowód pamięci i wdzięczności, to również konkretna, przekonywająca forma walki o pokój. (bis)

W Zespole Szkół Włókienniczych w Białymstoku odbyło się uroczyste patriotyczne spotkanie młodzieży, poświęcone obchodom Miesiąca Pamięci Narodowej i 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

W okolicznościowo udekorowanej sali młodzież zaprezentowała montaż słowno-muzyczny nawiązujący do czasów wojny i wielkiej wyzwoleńczej ofensywy.

Wspomnieniami z tamtych lat, z okresu formowania I Dywizji Kościuszkowskiej i późniejszych frontowych zmagań, podzielił się płk rez. **Aleksander Urbanowski,** uczestnik bitwy pod Lenino, wyzwolenia Lublina i Warszawy, bitwy o Kołobrzeg, szturmu Berlina. (ry)

Sobota, 27 kwietnia, godz. 10—14

Wielka akcja porządkowa „CZYSTY LAS"

◆ Liczne zgłoszenia ◆ Harcerze — jak zawsze — pierwsi ◆ Pamiątkowy znaczek dla uczestników

Tradycją już się stała wielka, wiosenna akcja porządkowa pod hasłem „CZYSTY LAS", której od pięciu już lat patronują OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH i ZARZĄD WOJEWÓDZKI PTTK w BIAŁYMSTOKU. Każdego roku uczestniczy w niej coraz więcej osób, a zdecydowanie dominują harcerze i uczniowie białostockich szkół.

Akcja obejmuje nie tylko lasy wokół Białegostoku, ale także tereny PUSZCZY KNYSZYŃSKIEJ — okolice SUPRAŚLA i TYKOCINA, PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ — okolice HAJNÓWKI i BIAŁOWIEŻY. Czynną pomoc okazują zwłaszcza tamtejsze Nadleśnictwa i terenowe Oddziały PTTK.

W ROKU BIEŻĄCYM, jeśli chodzi o Białystok, masowym porządkowaniem objęte zostały **Nadleśnictwo Dojlidy, Pietrasze, Antoniuk, Bacieczki, Las Zwierzyniecki, Solnicki Las I** (w kierunku ogrodów działkowych — wzdłuż szosy do Stanisławowa), **Solnicki Las II** (okolice ul. Kawaleryjskiej, Nowego Miasta i wzdłuż szosy do Juchnowca). Tam właśnie ogromnie potrzebna jest społeczna pomoc. W leśnych kompleksach natknąć się można na stosy odpadków, śmieci itp.

W br. akcją „CZYSTY LAS" kierować będą komandorzy **Franciszek Skrypko** (OZLP) i działacz PTTK — **Stanisław Białuk.** Ustalono, że prace trwać będą w godz. 10—14. Cztery godziny na wolnym powietrzu, w ruchu a do tego praca ogromnie społecznie użyteczna — chodzi bowiem o „zielone płuca miast" — to doskonała forma rekreacji.

Sądzić też należy, że wzorem lat poprzednich, swój akces — oprócz Ligi Ochrony Przyrody — zgłoszą także liczne zakłady pracy, wyższe uczelnie, zakładowe koła i Oddziały PTTK, członkowie kół ZSMP i ZMW. Swój masowy udział zapowiedział już **białostocki hufiec ZHP,** deklarując przybycie wielu drużyn i szczepów harcerskich. Na listę zgłoszeń wpisali się też m.in. członkowie **koła uczelnianego PTTK** przy Filii UW (będą porządkować „szlak czerwony" w Puszczy Knyszyńskiej z Żedni do Supraśla oraz „szlak zielony" z Kopiej Góry do Supraśla) oraz **Klub „INO"** (specjalizacja: imprezy na orientację).

Organizatorzy przygotowali m.in. 1,3 tys. worków plastykowych, sporo łopat i kontenerów a także samochody do wywożenia nagromadzonych śmieci. Ze swej strony zachęcają uczestników o przybycie z własnym sprzętem (łopaty, szpadle, a przede wszystkim ostro zakończone patyki).

Zgłoszenia udziału przyjmuje do piątku, 26 kwietnia br. Zarząd Wojewódzki PTTK, ul. Dąbrowskiego, tel. 215-57 i 218-38.

Pamiętajmy, sobota, 27 kwietnia, godz. 10—14, „CZYSTY LAS"!

(h)

Żywa przyjaźń

Z okazji 40 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy i Współpracy Gospodarczej pomiędzy Polską a ZSRR, w **Szkole Podstawowej nr 1** w Mońkach odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji nowym członkom szkolnego koła TPP-R. Legitymację wręczali przedstawiciele Zarządu MG TPPR — **Włodzimierz Zmarzlik** i **Władysław Szmurło** w towarzystwie dyrektora szkoły — **Wacława Abramowicza** i opiekunki szkolnego koła TPPR — **Janiny Maciorowskiej.** Wręczono 150 legitymacji.

Koło TPPR, liczące ponad 400 członków, od wielu lat przejawia ożywioną działalność. Największą popularnością cieszy się wymiana listów z rówieśnikami w ZSRR. Prowadzony jest kącik przyjaźni, w którym zamieszczane są informacje o życiu młodzieży w Kraju Rad.

W okresie letnim członkowie TPPR z tej szkoły wyjeżdżają na kolonie na Wileńszczyznę w ramach współpracy przygranicznej i goszczą swych litewskich kolegów w Mońkach. W tych dniach przewidziany jest też zbiorowy wyjazd na Wystawę 40-lecia ZSRR — PRL w Białymstoku. (wł)

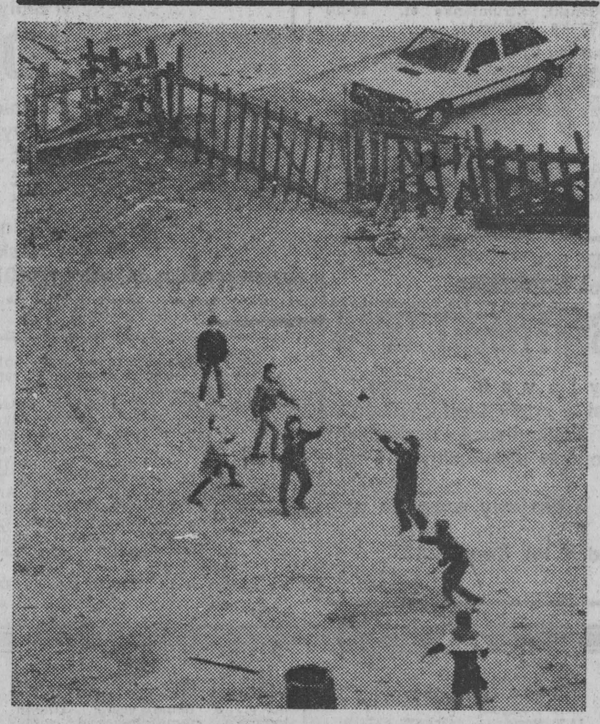
Gdy skręci reumatyzm

Nadal trafiają się amatorzy najdroższego materiału budowlanego, jakim jest kradzione drewno. Wynika to z „cennika" stosowanego przez sądy przy rozpatrywaniu spraw leśnych.

W piątek, 12 bm., gdy ludzie w gminie Zabłudów kończyli domowe porządki i szykowali się do świątecznego wypoczynku, jeden z rolników nie wytrzymał. Pojechał do leśnictwa Zielona i tam ukradł dwa i pół metra przestrzennego gotowych kopalniaków. Skradziony materiał przeznaczył na budowę płotu. Straż leśna odnalazła to drewno na podwórku. Tłumaczenie było zaskakujące:

— Owszem, pojechałem do lasu, aby coś ukraść. Ale nie chciałem kraść gotowego, tylko coś wyciąć z pnia. Jednak skręcił mnie w lesie reumatyzm i nie byłem zdolny do roboty, więc aby nie wracać pusto nakładłem gotowego.

Grunt to rozbrajająca szczerość! (rp)



A to ci zabawa

Rekreacja, wypoczynek, ruch na świeżym powietrzu — to niewątpliwie warunki dobrego zdrowia dla dorosłych, prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży. Tylko, czy zawsze, wszędzie i za każdą cenę?

Obrazek utrwalony na zdjęciu zdaje się potwierdzać te wątpliwości. Budowa? No to co? Ogrodzenie? I co z tego? Młodości — ty nad... płoty i trudności...

A jeżeli przypadkiem zdarzy się wypadek? Czy rodzice beztrosko obserwujący pociechy z pobliskich okien na pewno zechcą wziąć na siebie odpowiedzialność?

Inna sprawa, że w nowych osiedlach jakoś o potrzebach ruchowych dzieciaków się nie pamięta. Ale po trosze sami sobie jesteśmy winni. Bądź co bądź spółdzielcy — to przecież my. Gospodarze osiedla, działacze komitetów osiedlowych mogący i powinni od administracji wymagać — to my przecież!

Niech to zdjęcie sprzed wieżowców przy ul. Dzierżyńskiego będzie przyczynkiem do dyskusji, jaką proponujemy w ramach akcji „Napisz na ten temat". Bo któż się za nas naszymi najpilniejszymi sprawami będzie zajmował. Nikt poza nami samymi... Otóż właśnie... (tk)

Fot. Z. LENKIEWICZ

Motocykliści — ostrożniej

Już bardzo ciepła wiosna i już wyruszyły masowo na trasy stalowe, dwukołowe „rumaki". Dosiadają ich zwykle ludzie młodzi, których co i rusz ciągnie do poszarżowania. Niech więc te przykłady potraktują jako przestrogę. Na motocyklu bardzo łatwo o wypadek, co potwierdzają coroczne statystyki. Mimo więc młodzieńczej fantazji — jedźmy ostrożniej, a pewniej dojedziemy do celu.

Przed kilku dniami na ul. Białostockiej w Janowie 18-letni Marek W. jadący motocyklem potrącił 12-letnią Iwonę K., która raptownie wtargnęła na jezdnię. Dziewczynka doznała ogólnych obrażeń i została umieszczona w szpitalu.

Tego samego dnia (18 bm.) w Choroszczy na ul. Mickiewicza 24-letni Marek B. nie zachowując ostrożności uderzył motocyklem w krawężnik jezdni. W następstwie wywrócił się i doznał urazów głowy. Przewieziono go na leczenie do szpitala. (s)

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

ŻONIE i RODZINIE

z powodu zgonu długoletniego pracownika Urzędu Miejskiego w Białymstoku

mgr. inż. Józefa Wojno

składają:

Prezydent Białegostoku i współpracownicy.

k 2051-1

Dh. TOMASZOWI CZARNECKIEMU

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

koleżanki i koledzy z Białostockiej Chorągwi ZHP.

k 2014-1

Uroczysty koncert

Dziś, 25 bm. o godz. 18 w sali konferencyjnej ZOZ w Mońkach odbędzie się uroczysty koncert z okazji 40-lecia Układu o Przyjaźni, Pomocy i Współpracy Gospodarczej pomiędzy ZSRR i Polską. Poprzedzi go uroczyste posiedzenie Zarządu Miejsko-Gminnego TPPR i Rady Miejsko-Gminnej PRON. W koncercie wystąpi m.in. znany zespół artystyczny z Bielska Podlaskiego „WASILOCZKI", który niedawno obchodził 20-lecie swego istnienia. (wł)

Propozycje KULTURALNE

Unia polsko-litewska

Oddział Miejski Stowarzyszenia „PAX" w Białymstoku zaprasza na spotkanie z dr. HENRYKIEM RUCIŃSKIM, który wygłosi odczyt na temat: „Unia polsko-litewska 1385 r. i chrystianizacja Litwy". Spotkanie odbędzie się jutro, 26 bm. o godz. 18 w klubie Stowarzyszenia przy ul. Elektrycznej 1. (bis)

„Mniemanologia stosowana" czyli J. T. Stanisławski w „Spodkach"

Dużą atrakcję dla zainteresowanych (a będzie ich zapewne wielu) przygotowuje na 3 maja br. Akademickie Centrum Kultury „Sepularium". Tego dnia w tzw. „spodkach" przy ul. Dąbrowskiego 3 odbędzie się dwukrotnie — o godz. 17 i 19 — występ znanego i lubianego satyryka, profesora „mniemanologii stosowanej" — JANA TADEUSZA STANISŁAWSKIEGO.

Wszyscy zapewne znamy go z popularnego telewizyjnego serialu „Zezem". J. T. Stanisławski jest laureatem II Ogólnopolskich Spotkań Estradowych — Rzeszów '85. Na II Przeglądzie Kabaretów — Hybrydy '85, zajął również pierwsze miejsce.

Bliższe informacje pod nr. tel. 232-21. (bis)

„07 zgłoś się"

Spotkanie z autorem tego popularnego serialu KRZYSZTOFEM SZMAGIEREM oraz odtwórcą głównej roli — porucznika Borewicza — BRONISŁAWEM CIEŚLAKIEM, proponuje Spółdzielczy Dom Kultury w Białymstoku. Odbędzie się ono 27 kwietnia (sobota) o godz. 15 w sali widowiskowej Szkoły CZSP, mieszczącej się przy ul. Nowotki 1 w Białymstoku. Bliższe informacje w sekretariacie SDK, tel. 416-517. (tk)

Do „Współczesnego" na „Paal i Maal"

Towarzystwo Kultury Teatralnej organizuje wyjazd na spektakl do Teatru Współczesnego. 4 maja (sobota) będzie można obejrzeć sztukę „PAAL i MAAL" — ISTVANA CSURKA, w przekładzie Alicji Mazurkiewicz. W przedstawieniu udział biorą: CZESŁAW WOŁŁEJKO, ANTONINA GORDON-GÓRECKA i TADEUSZ BOROWSKI.

Zapisy przyjmuje OW TKT (Białystok, ul. Kilińskiego 8, tel. 418-636. (kp)

Piosenka białoruska — 85

W niedzielę, 5 maja br. w Państwowej Filharmonii przy ul. Podleśnej 2 w Białymstoku odbędą się centralne eliminacje konkursu „Piosenka białoruska — 85". Początek o godz. 19.

Zainteresowani powinni zwracać się do Zarządu Głównego BTSK, przy ul. Warszawskiej 11. (jc)

Przegląd zespołów rockowych

Pod patronatem Miejskiego Domu Kultury w Białymstoku w najbliższą sobotę, 27 kwietnia od godz. 11 w Klubie R. rywki przy ul. Wierzbowej trwać będzie przegląd zespołów rockowych z terenu miasta. Udział w przeglądzie zapowiedziało dotychczas 16 zespołów.

Wszystkich muzyków i fanów muzyki rockowej w imieniu organizatorów zapraszamy. Wstęp wolny. (bis)

Polubić jazz

Akademickie Centrum Kultury „Sepularium", „Spodki" przy ul. Dąbrowskiego) i Jazz Club „Sepularium" rozpoczynają cykl spotkań muzycznych pod hasłem „Polubić jazz". Pierwsza impreza już w niedzielę, 28 kwietnia. Organizatorzy zapraszają do „Spodków" na godz. 17 na występ kwartetu jazzowego ADAMA KAWOŃCZYKA z Krakowa. (bis)

Standardy bluesowe w „Promenadzie"

Klub „Promenada" przy ul. Lipowej 4 w Białymstoku zaprasza na recital HELENY MISZKUNIEC, która będzie wykonywała standardy bluesowe. Piosenkarka — laureatka m.in. ubiegłorocznych Spotkań Wokalistów Jazzowych w Kaliszu śpiewać będzie także bluesy z repertuaru znanej czarnej wokalistki, Billy Holiday. Recital odbędzie się w czartek, 25 kwietnia o godz. 19. (ko)

Odczyt o języku

Białostockie Towarzystwo Kultury Języka zaprasza wszystkich zainteresowanych na odczyt dr. MARKA ŚWIDZIŃSKIEGO z Uniwersytetu Warszawskiego pt. „Problemy opisu zdań złożonych w języku polskim". Odczyt odbędzie się 27 kwietnia br. (sobota), o godz. 16, w sali 205 budynku dydaktycznego Wydziału Humanistycznego Filii UW w Białymstoku, ul. Świerkowa 20. (luk)

Taternicy! Do „Millenium"

13 Białostocka Drużyna Starszoharcerska specjalizuje się w turystyce. Wśród jej członków znaleźć można wielu taterników uwielbiających wysokogórskie wycieczki.

Już w sobotę, 27 kwietnia br o godz. 18.30 drużyna zaprasza do klubu „Millenium" przy ul. Mazowieckiej 39 d na spotkanie pod hasłem „Bliżej gór". W programie przewidziana jest projekcja filmu, pokaz ciekawych slajdów, wystawka map i przewodników, a także gaweda tatrzańska. Spotkanie przeplatane będzie piosenkami turystycznymi. (ko)

Czekanie na chleb

Istotny sygnał zgłosił nam pan PIOTR FIEDORUK z Białegostoku, mieszkający przy ul. Kardynała Wyszyńskiego, że w pawilonie spożywczym przy tejże ulicy już koło godz. 8 rano nie ma chleba. Następna dostawa zjawia się różnie — czasem o godz. 10, czasem dopiero około godz. 12. Ludzie czekają, denerwują się, a personel sklepu nie potrafi poinformować, kiedy chleb zostanie dowieziony. Taka sytuacja — zdaniem naszego czytelnika — trwa już przynajmniej od miesiąca. Przedtem było znacznie lepiej.

Co zatem się stało. Naszym zdaniem, jest to sytuacja niedopuszczalna. Pieczywo powinno być w ciągłej sprzedaży. Polecamy sprawę — jako pilną — Zarządowi PSS. (bis)

SPORT

W boksie juniorów Białystok—Wilno w hali Jagiellonii

Bogaty program imprez sportowych organizowanych w Białymstoku z okazji wyzwolenia 40-lecia wzbogacił się ciekawy mecz bokserski. W sobotę, 27 bm. w hali Jagiellonii, rozegrany zostanie pojedynek pomiędzy młodymi pięściarzami Białegostoku i Wilna (Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka). Początek meczu o godz. 17.

Dziś wieczorem powitanie na dworcu 14-osobowej ekipy z Wilna i wówczas dowiemy się czy będzie to mecz od wagi papierowej do ciężkiej, czy też niektóre wagi zostaną zdublowane.

W obu zespołach wystąpią juniorzy, a reprezentacja Białegostoku oparta zostanie na zawodnikach Gwardii. (Le)

II liga ciekawa jak nigdy!

Druga liga piłkarska rozkręciła się na dobre. Wyniki jej obrotów widać przede wszystkim w tabeli. Mecze II grupie są coraz bardziej frapujące i coraz więcej jest znaków zapytania. Kto zdobędzie awans, a kto znajdzie się outsiderem? Na te pytania nikt nie jest dziś w stanie odpowiedzieć. Każdy może nawet z udziałem zdawałoby się pewnego faworyta, stracić się coraz większą niewiadomą.

W najbliższą niedzielę piłkarze Jagiellonii wyjeżdżają do Rzeszowa, gdzie zmierzą się z tamtejszą Resovią. Przed wyjazdem trener RYSZARD KARALUS ma poważne kłopoty. Po meczu ze Stalą Mielec trzech piłkarzy Jagiellonii — MICHAJEWICZ, ROMANIUK i GIEREJKIEWICZ nie jest w pełni sprawni. Odniesli kontuzje. Nie wiadomo czy wystąpią w Rzeszowie.

Resovia — jak powiedział trener R. Karalus — jest przeciwnikiem z którym niezwykle trudno wygrać. Jest to zespół rutynowany, dobrze zagrany i występuje na swoim boisku przez osiem lat. Nie strzela dużo bramek, ale i nie traci. Żeby wygrać w Rzeszowie to musimy pierwsi zdobyć bramkę.

Mecz Resovia — Jagiellonia rozegrany zostanie w niedzielę, 28 bm., początek o godz. 16.30. (Le)

Medalowe apetyty siatkarzy z Hajnówki

Po raz drugi siatkarze MKS Hajnówka wystąpią w ścisłym finale Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Po raz pierwszy wywalczyli już z AZS Słupsk i MKS Legnica. Mają szanse pojedynkować się rozstrzygnąć na swoją korzyść. Gdyby tak się stało, to znaleźliby się w strefie medalowej. Pierwszy pojedynek w finałach XII OSM hajnowianie rozegrają 3 maja z Legnicą.

Do Wrocławia, MKS Hajnówka wyjeżdża w składzie: Mariusz Nowik, Marek Bajko, Mirosław Lachocki, Jarosław Łukaszuk, Krzysztof Ciep, Sławomir Szarejko, Sławomir Sacharczuk, Sławomir Parafieniuk, Andrzej Sołobuda. Trenerami są: Mikołaj Wróblewski i Sergiusz Juziuszuk. (Le)

Otwarcie sezonu kolarzy

— Po latach „zadyszki" białostockie kolarstwo zaczyna chyba powoli łapać oddech — twierdzili obserwatorzy imprezy inaugurującej tegoroczny sezon szosowy na Białostoczyźnie. Coś w tym jest, bo na starcie wyścigu młodzików stanęło 33 adeptów tej dyscypliny, z woj. białostockiego i kilku przedstawicieli LZS Przasnysz. Niestety ilość nie przeszła jeszcze w jakość.

Na 27 km trasie triumfował Łukasiak przed Żukowskim (obaj LZS Przasnysz). Trzecim był Leszek Szwarc (Promień Mońki).

Do wyścigu juniorów młodszych i juniorów starszych stanęło 35 kolarzy. Obie te grupy walczyły na 50 km trasie. Białostoczanie postanowili zrewanżować się gościom z Przasnysza za porażkę młodzików i popisowo rozegrali końcówkę etapu. Na trudnym finiszu pod górkę najszybszym okazał się Zbigniew Szwarc (Promień Mońki) przed Moniuszko (LZS Białystok). (tad)

Uwaga, sympatycy caravaningu

W piątek, 26 bm. w siedzibie PZMot. (ul. Zwycięstwa 53) odbędzie się spotkanie członków i sympatyków koła caravaningu. Podczas spotkania miłośnicy tej formy turystyki zapoznają się z kalendarzem imprez na letni sezon. Początek o godz. 18.